

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o.o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca „Polska Zachodnia”, Sp. z o.o., Katowice, al. Batorego 2
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-85, (noce) 304-26 i 308-78

Nr 209 / Rok XIV

Katowice, poniedziałek 31 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

Hitler i Mussolini muszą zrozumieć... Ameryka ostrzega agresorów

NOWY JORK, 30. 7. PAT.
„New York Times” wylicza konsekwencje wypowiedzenia przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią i pisze:

Opinie z dnia

MARZENIA...

(B. M.) Korespondenci pism angielskich w Berlinie donoszą swym centralom, że kanclerz Hitler wznowił bardzo ożywioną działalność polityczną, wobec czego należało by oczekiwać od niego wstąpienia jakichś nowych kroków na gruncie polityki europejskiej. Kanclerz Hitler, po krótkim okresie spokoju, jakiego zażywał ostatnio w Berchtesgaden, podjął ma jakieś nowe próby, a to w związku z wypowiedzeniem przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią. Decyzja prez. Roosevelta przyjęta została w Berlinie z ogromnym niezadowoleniem a nawet z oburzeniem i uważana jest za nowy cios, wymierzony przeciwko ustrojowi totalnym.

Sprawa Gdańska nie schodzi oczywiście w dalszym ciągu z łamów prasy angielskiej, i, jak donoszą z Berlina, w dalszym ciągu utrzymuje się tam zdanie, że Hitler jednak przeprowadzi swój plan co do Gdańska — bez naruszenia pokoju europejskiego. Podobno wierzy w to niezłomie. Jak więc uidać, kanclerz Rzeszy nie schodzi uparcie ze słery marzeń, w której przeżywa od kilku miesięcy, rozpatrując zagadnienie gdańskie. Nie wyrzekł się zamiarów „rewindykacji” tego miasta i wydaje mu się, że na tym odcinku, stosując metody austriacko - sudecko - czeskie, będzie się mógł pochwalić przed narodem niemieckim nowym kapitalnym sukcesem. Nie wystrącając go z tego przekonania nawet mocne słowa kierowników polityki państwa bloku pokoju.

Według doniesień z tych samych kół dziennikarskich, kanclerz Hitler ma nawet podstępnie omawiać z min. Ribbentropem ewentualność wysłania do Londynu jednego z wyższych funkcjonariuszów partyjnych, którego zadaniem byłoby omówienie z kierownikami polityki angielskiej „sprawy uspokojenia politycznego w Europie”.

A zatem znowu marzenia...
Hitler uważa, że to Europa go „ostrzega” i Europa pragnie wojny, a on jedyny, wraz z Mussolinim, przedstawiciel idei pokoju, musi wyleżeć wszystkie siły, aby ten pokój za wszelką cenę utrzymać. Nawet za cenę... Gdańska.

Wolne Miasto istotnie jest ceną pokoju, ale w innym rozumieniu tego zagadnienia, aniżeli hitlerowskie rozumowanie je ocenia. Gdańsk jest ceną pokoju pod warunkiem, że Niemcy nie przeyciągną ręki po to miasto. Stwierdza to Polska, która prowadzi politykę realną i nie holduje bujaniu w slerze zawrotnych marzeń.

Co się tyczy Hitlera i Mussoliniego, to nota sekr. stanu Cordella Hulla powinna by skłonić ich do zrozumienia 2-ich faktów, co do których byli oni wprowadzeni w błąd przez impas, do którego doprowadziła dyskusja nad ustawą o neutralności i przez mylną analizę tego w Niemczech i we Włoszech. Jednym z tych faktów jest to, że doniosłe decyzje w dziedzinie polityki zagranicznej wychodzą będą z Waszyngtonu za każdym razem, kiedy prowokacja uznana zostanie za wy-

starzającą. Drugi fakt polega na tym, że przy każdej z tych sposobności jedność polityczna Stanów Zjednoczonych powstaje szybko i głos rządu amerykańskiego jest głosem ogromnej większości narodu.

LOT TYSIĄCA SAMOŁOTÓW.

WASZYNGTON, 30. 7. PAT.

Dnia 2 sierpnia, jako w trzydziestą rocznicę wypuszczenia pierwszego amerykańskiego samolotu wojkowego, zbu-

dowanego przez braci Erville i Wilbura Wright'ów, około tysiąca wojennych samolotów odbędzie demonstracyjny przelot nad głównymi miastami Stanów Zjednoczonych. Za pierwszy ten aeroplan oraz za wykształcenie pierwszej partii pilotów, rząd waszyngtoński zapłacił braciom Wright sumę 30.000 dolarów.

Obecnie armia i marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych posiadają 5500 samolotów.

Nienotowana w dziejach katastrofa Dolny Śląsk pod wodą

Powódź zbliża się do Opola

BERLIN, 30. 7. PAT.

Katastrofalna powódź na Dolnym Śląsku przybiera nienotowane jeszcze w dziejach Dolnego Śląska rozmiary. Koło Raciborza poziom Odry wynosi 7,5 m. Wezbrane wody zbliżają się do



Jedna z ulic na Zawodziu w Częstochowie, zalana na wysokość 80 cm wodą. Komunikacja odbywała się kajakami.

Opola. Straty są nieobliczalne. Zniszczone są całkowicie nie tylko zbiory. W wielu wypadkach ucierpiały przez wylew rzeki również domy mieszkalne i stodoły. Uszkodzone są tory kolejowe, a miasta są zagrożone. W akcji ratowniczej biorą udział oddziały wojskowe. Dotychczas w łałach wezbranej Odry zginęły 3 osoby.

MOR. OSTRAWA, 30. 7. PAT.

Powiaty mor-ostrowski, frydecki i hranicki nawiedziła powódź o katastrofalnych rozmiarach, jakich nie notowano w tych krajach w ostatnich dziesiętnościach lat. Rzeki Ostrawica, Lucina, Odra i Becva wystąpiły z brzegów, zalały kolonie robotnicze, szosy, pola i łąki. Wezbrane nurty rzek zerwały mosty, przerwały linie telefoniczne i uniósły z pół zbiory. Stan wody na Odrze koło Mor. Ostrawy nocy minioną; sięgał 4,10 metra nad poziom normalny. Woda zalała tutaj 34 stodoły wodociągów, co w razie zwiększania się stanu wody i zalewu dalszych zbiorników, grozi Mor. Ostrowie brakiem wody do picia. Lucina o stanie wody 5 m nad poziom normalny zamieniła przedmieście Śląskiej Ostrawy. Zarubek w jedno wielkie jezioro. Mieszkańców tych okolic ewakuowano. Komunikacja na linii tramwajowej Ostrawa — Karwina i Ostrawa — Bogumin została przerwana. Stan wody na Ostrowicy osiągnął rów-

nież 5 m ponad stan normalny. Woda stale przybiera. Jeżeli nie ustaną deszcze, trudno przedstawić sobie, jak wielkie rozmiary przybierze katastrofa zwioliwa.

EMIGRANCY CZESCY BEZ OBYWATELSTWA.

MORAWSKA OSTRAWA, 30. 7. PAT.
Rząd protektoratu przygotowuje ustawę, na zasadzie której będą pozbawieni praw obywatelskich protektoratu ci emigranci czescy, którzy opuścili swą ojczyznę i za granicą rozszerzają „klamliwe” wieści i wypowiadają się przeciw obecnemu położeniu w protektoracie.

WYWLASZCZYLI TOMASZA MANNA.

KOWNO, 30. 7. PAT.
Donoszą z Klajpedy o skądśskowaniu willi znanego pisarza niemieckiego, a obecnie emigranta, Tomasza Manna, którą posiadał on w uzdrowskim kraju kąpielczek Nida. Wywłaszczono tam również kilka willi, należących do Litwinów.

Napad na Transjordanie

AMMAN, 30. 7. PAT.
W ub. nocy wtargnęła do Transjordanii uzbrojona banda 400 ludzi. Naczelny dowódca wojsk transjordańskich Klup Pacha udał się niezwłocznie do zagrożonego okręgu, aby poprowadzić akcję przeciwko członkom bandy. Po raz pierwszy zdarza się, by tak liczna banda wkroczyła na terytorium Transjordanii. Koła oficjalne zamieszkiwane są poważnie sytuacją. Emir Abdullah przebywający w swej letniej rezydencji, powrócił do stolicy.

SAMOJEDZI W ARMII SOWIECKIEJ PARYŻ, 30. 7. PAT.

Havas donosi z Moskwy, że w tym roku powołano po raz pierwszy do służby wojskowej Samojedów. Dwuch z nich wysłano nawet do szkoły oficerskiej w Leningradzie.

GŁODÓWKA KOBIET ŻYDOWSKICH JEROZOLIMA, 30. 7. PAT.

Około 30 kobiet żydowskich — żon więźniów, którzy ogłosili głodówkę w więzieniu Sarafan, celem uzyskania zwolnienia, postanowiło rozpocząć również strajk głodowy. Żydówki te schroniły się w synagodze w Tel-Awii, odmawiając przyjęcia jakiegokolwiek żywienia. Władze żydowskie kilkakrotnie interweniowały na rzecz zwolnienia więźniów.

Hitler ciągle marzy

PARYŻ, 30. 7. PAT.

Prasa paryska wykazuje duże zainteresowanie nagłym powrotem kanclerza Hitlera do Berlina, traktując to jako dowód ożywienia aktywności niemieckich kół politycznych, widocznie poruszonych ostatnimi wydarzeniami, a przede wszystkim wypowiedzeniem przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią.

„Oeuvre” zaznacza, że kanclerz Hitler szczególnie został poruszony powyższą wiadomością, której zupełnie nie oczekiwał.

„Excelsior” w depeszy z Londynu donosi, iż kanclerz Hitler w czasie swego pobytu w Berlinie omawiał z min. Ribbentropem sprawę ewentualnego wysłania do Londynu jednego z wyższych funkcjonariuszy partyjnych, celem omówienia z kierownikami polityki brytyjskiej sprawy uspokojenia politycznego w Europie. Kanclerz Hitler jest przekonany — pisze korespondent — iż sprawa Gdańska da się rozwiązać bez wojny. Nie wyrzekł się on jednak swych rewindykacji, jakie sformułował w kwietniu br.

„Pokój został ocalony”

— mówi francuski minister skarbu Reynaud



MIN. REYNAUD

PARYŻ, 30. 7. PAT.

Minister finansów Reynaud wygłosił dziś wieczorem przez radio przemówienie, w którym omówił sytuację ekonomiczną Francji.

Na wstępie minister oświadczył, że dzie-

ki ofiarności Francuzów, która porwoliła na powiększenie potencjału wojennego pokój został ocalony, jednakże ogniska, mogące doprowadzić do pożaru, jeszcze nie wygasły. Francja została zmuszona wbrew swej woli do wyścigu zbrojeń, który musi razem ze swoimi sojusznikami wygrać.

Głównym celem dzisiejszej Francji — mówił minister — jest prawdziwa i w szeregach odrodzenie. — Zdaniem ministra obecny ustrój Francji, mimo ciężkich warunków, okazał pełną swą wartość, przystosowując się do nich z całą łatwością. Przełom ten zadziwił cały świat: zgrzybiała Francja gnie, natomiast Francja odradza się jako naród silny, męski i młody, gotowy do wszelkich poświęceń.

Dalej min. Reynaud omówił akcję finansową rządu, wzywając do walki z nieuzasadnioną krytyką jego posunięć, która ma czasami cechy defetyzmu.

W obecnych czasach „białej wojny” nie ma miejsca na defetyzm, szczególnie, że nie ma on żadnego uzasadnienia, a każda nieprawdziwa pogłoska o zalamaniu się finansom bądź monetarnym, bądź też ekonomicznym jest równie groźna dla państwa, jak nieprawdziwa wieść z pola walki o przegranej bitwie.

Wskaźniki ekspansji francuskiego i produkcji przemysłów kluczowych wykazują

tak poważny wzrost, że mogą nas napędzić optymizmem na przyszłość. Również godny jest zanotowania fakt silnego spadku bezrobocia.

Następnie minister podkreślił, że Francja wygrała „walkę o złoto”. Począwszy od końca marca br., Francja po Stanach Zjednoczonych posiada największy zapas złota na świecie, który wciąż wzrasta, mimo wielkich wydatków na zakup samolotów za granicą oraz na surowce, niezbędne do produkcji wojennej.

Mimo groźących incydentów we wszystkich częściach świata, subskrypcja bonów dozbiorowych, jak również wkłady drobnych ciuflaczy francuskich, podnoszą się w sposób więcej, niż zadawający. — Wszystkie te dodatnie strony życia finansowego Francji pozwoliły na silne wzmożenie produkcji zbrojeniowej przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu cen.

Kończąc swe przemówienie, minister Reynaud oświadczył, że nikt nie może przeszkodzić odrodzeniu gospodarczemu Francji, chyba żeby Francuzi sami stracili wiarę w swe siły. Zwycięstwo lub klęska w „białej wojnie” jest zależne tylko od nas samych. Nie możemy ustawać w tej walce, gdyż jakakolwiek droga po linii najmniejszego oporu mogłaby sprowadzić na Francję nieobliczalną klęskę.

Jeżow rozstrzelany?

PARYŻ, 30. 7. PAT.
Havas donosi z Moskwy, że w rozmaitych kołach tamtejszych krąży pogłoska, dotychczas niepotwierdzona, jakoby b. komisarz ludowy spraw wewnętrznych Jeżow został niedawno rozstrzelany.

WYROKI ŚMIERCI W NIEMCZACH

BERLIN, 30. 7. PAT.
Wykonano wyrok śmierci na niejakim Eugeniuszu Maurer w Wirtembergii, urodz. w r. 1891 za zamordowanie swego nieślubnego dzieła ka. Ścieto także Maksa Lorenza, urodz. w 1901 r., który podczas próby ucieczki z więzienia zadał ciężkie rany sierżantowi strażniczkowi więziennemu.

Kronika telegraficzna

Do zapory wodnej nad dolną Saalę ruszył samochód osobowy. Szofer i 3 pasażerowie utonęli.

— Kanclerz Hitler w towarzystwie mł. v. Ribbentropa przeprowadził inspekcję robót fortyfikacyjnych na terytorium Saary oraz w Palatynacie. Na wieczór kanclerz powrócił samolotem do Bayrutu.

— Na Bałtyku zaleje od dwóch dni silna burza. Statki rybackie 40 Rygi i dużym opóźnieniem.

— Ogłoszono w Hiszpanii dekret, przywołujący z dnem 1 sierpnia komunikację telegraficzną pomiędzy Francją a Hiszpanią.

— Przybyło tu 5 samochodów ciężarowych, wiozących złoto banku hiszpańskiego, przysłane z Francji. Złoto będzie wyladowane w dniu dzisiejszym.

— Król Karol rumuński postanowił, by w dniu 15 sierpnia, tj. w dniu święta marynarki, następcą tronu w wojewódwa książę Michał, zapisany został jako podporucznik do marynarki wojennej.

Ostatnie wiadomości sportowe

PIAST OSTROWA — OSTRAWICA
PIETWAŁD 3:1 (1:0).

Rozegrany w Orlowej powyższy mecz wjeżdże do II ligi śląskiej, zakończył się, po stosunkowo nieciekawej grze zwycięstwem Piasta, który miał zwłaszcza w drugiej połowie dużą przewagę nad słabo grającą Ostrawicą. Ostrawica miała co prawda kilka ładnych momentów, ale nie potrafiła ich wykorzystać. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Głębki, Legutko i Kuski** dla Ostrawicy **Kozioł**. Sędziował p. Sztwiertnia.

KS. ZAOLZIE TRZYNIEC — K.S. ŁAZY 6:0 (1:0).

Drugi mecz o wejście do II ligi śląskiej rozegrany na stadionie trzynieckim, przyniósł wysokie i zupełnie zasłużone zwycięstwo drużynie miejscowej. Do przerwy gra była równorzędna i nie nie wykazywało na to, że mecz skończy się tak wysokim zwycięstwem gospodarzy. Dopiero po przerwie goście opadli na siłach i pozwolili sobie strzelić kolejno aż pięć bramek.

Strzelcami bramek byli: **Kiwalski 2, Wasutłok 2, Hlińnikowski i Słoty** po 1. Dobrym sędzią był p. Mastalski.

Wobec tego iż po tych meczach obie zwycięskie drużyny, o wiec Piast i Zaolzie mają równą ilość punktów, będą musiały rozegrać jeszcze jedno decydujące spotkanie na neutralnym gruncie, prawdopodobnie w Karwinie.

W przedmeczku Groni I uległ drużynie KS. Zaolzie 1b 2:1 (1:0).

RUCH BOGUMIN — K.S. SIŁA KARWINA 4:2 (3:1).

Towarzyski ten mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu, dla którego bramki strzelił **Szafnar 2 i Borowski 2**. Bramki dla Siły uzyskali **Dygos i Szotek**.

POLSKY PIŁKARZ W HELSINKACH.

Polska reprezentacja piłkarska przybyła do Helsinek w piątek po południu. Mecz Polska — Finlandia rozpoczyna się w niedzielę o godz. 10 na starej piływalni na morzu. Piływalnia ta jest bardzo prymitywna i jakkolwiek woda jest ciepła, należy się obawiać, czy nasi zawodnicy potrafią osiągnąć pozytywne rezultaty. Nawroty są odziedziczone i na nie najbardziej narzekają nasi zawodnicy. Narzekają również na jedzenie, do którego nie mogą się przyzwyczaić. W Helsinkach oczekują, że jednak Polakom uda się powrócić zresztoroznymi sukcesami. Prasa fińska zamierza dużo zdjąć polskich piłkarzy i obszernie omawia formę poszczególnych zawodników i szansę obu stron.

Pogoda na poniedziałek

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.:

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. Temperatura około 30 stopni. W Wielkopolsce i na Pomorzu w godzinach popołudniowych skłonność do burz.

Kara śmierci za zdradę i sabotaż

Nowe dekrety obronne we Francji

PARYŻ, 30. 7. PAT.

Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosił szereg dekretów, uchwalonych wczoraj przez radę ministrów i podpisanych przez prezydenta Republiki. Najważniejszym z nich są dekrety mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Przewidują one w większości wyników bardzo surowe kary aż do kary śmierci nawet w czasie pokoju.

Jeden z dekretów postanawia, iż przyrównani będą do Francuzów, jeśli chodzi o popełnienie czynu przestępczego, tubowcy krajów, w których Francja sprawuje władzę, oraz wojskowi i marynarze znajdujący się na służbie francuskiej. Jeden z dekretów

przewiduje karę śmierci za zniszczenie lub uszkodzenie świadomo okrętu lub samolotu lub materiałów służących do budowy lub instalacji obiektów obrony narodowej bądź za czyn, który może opóźnić budowę lub przekończyć funkcjonowaniu środków obrony. Dalej dekret wylicza tajemniczo obrony narodowej, mówi o przestępstwie zdrady w ścisłym tego słowa znaczeniu, która karana jest śmiercią i o zamachach na bezpieczeństwo zewnętrzne Francji.

PARYŻ, 30. 7. PAT.

Dziennik urzędowy ogłosił dziś dekret dotyczący polityki populacyjnej oraz zawierający postanowienia o środkach finansowych na rzecz pomocy dla rodzin. Dekret

przewiduje specjalny podatek od osób pozostających w stanie wolnym, rozwiedzionych lub bezdzietnych wdowców. Wysokość tego podatku zależna jest od dochodów płatnika. Osoby, których dochód jest niższy od 50 tys. fr., płacić będą 3 procent, a osoby posiadające powyżej 800 tys. fr. dochodu — 20 proc. Małżeństwa, które po 2-ech latach nie mają dzieci, płacić będą podatek wynoszący 2/3 podatku, jak: płacą osoby wolne. Zwolnieni od podatku są ci płatnicy, których dzieci zmarły, gdy przynajmniej jedno z nich dożyło lat 16-tu, dalej pobierający rentę inwalidzką 40-proc. lub wyższą, oraz płatnicy mający na swym utrzymaniu jedno lub kilkoro dzieci.

Uchwały kongresu w Lublanie

LUBLANA, 30. 7. PAT.

Dzisiejsze uroczystości międzynarodowego kongresu eucharystycznego rozpoczęły się Mszą św., odprawioną na stadionie w obecności legata papieskiego ks. kardynała Hlonda, liczonej delegacji zagranicznej, posła Rzeszy w Belgradzie min. Debickiego, oraz reprezentantów rządu jugosłowiańskiego min. Kreka i min. Snoja, rzeszy kleru z kardynałem Piazzą i nuncjuszem papieskim Felicim. Podczas Mszy św. 13.000 dzieci i młodzieży przystąpiło do Komunii św.

Po południu odbyło się posiedzenie plenarne kongresu z udziałem wielkiej ilości duchowieństwa i rzeszy wiernych. Przybywającego kardynała Hlonda zebrani powitali burzliwymi oklaskami. Po przemówieniach przewodniczącego komitetu kongresu prof. Pitaneza, sekretarza generalnego dr. Metzgera, zebrani uchwalili szereg rezolucji, będących wynikiem prac kongresowych.

Rezolucje stwierdzają m. in., iż kongres zwraca uwagę na kryzys moralny i jego straszliwe skutki, które uwydatniają się w życiu współczesnym. Z tego względu kongres domaga się od społeczeństwa katolickiego jeszcze większego zbliżenia się ku religii. Kongres również stwierdza, że najważniejszym zadaniem jest wychowanie nowej społeczności katolickiej, która będzie musiała walczyć o idee chrześcijaństwa. Kongres wypowiedział się również przeciwko niemoralnym wpływom penetrującym wśród młodzieży, potępiając alkoholizm jako jedną z przyczyn tego stanu oraz zwracając uwagę na konieczność wstrzeźliwości w życiu. Kongres zaleca walkę z alkoholizmem drogą tworzenia specjalnych organizacji katolickich, stawiających sobie za zadanie jako główny cel działalność.

W pracach kongresu wzięła b. czynny udział liczna delegacja polska z ks. Marlewskim, kierownikiem naczelnym Akcji Katolickiej w Polsce na czele.

Gdy kardynał Hlond opuszczał po za-

mknięciu obrad salę, zebrani pożełali go burzliwymi oklaskami. Również tłum zgromadzony na ulicy manifestował żywiłowo na cześć legata papieskiego.

Wieczorem na stadionie wobec tysięcznych tłumów odbyło się widowisko religij-

ne p. t. „Igra o królestwo Boże” wykonane przez 3.000 uczestników. poczym tłum odśpiewał litanię do Matki Boskiej. Na widoku obecni byli kardynał Hlond w otoczeniu dostojników kościelnych oraz przedstawiciele rządu i władz wojskowych.

Słowenia otrzyma autonomię

BIALOGROD, 30. 7. PAT.

Tutejsze koła polityczne zwracają uwagę na spotkanie, jakie miało miejsce pomiędzy premierem Cwetkowiczem a przewodzącą chorwackim dr. Maczkiem. Spotkanie to odbyło się w miejscowości Metlika i posiadało charakter „rywalny”.

Premier Cwetkowicz opuścił już Słowenię i udał się do Dalmacji. W Splicie premier Cwetkowicz udzielił wywiadu dziennikarzom, oświadczając, że porozu-

mienie z Chorwatami będzie zawarte jeszcze przed jesienią br.

Sądzi się tutaj, że podczas ostatniego spotkania pomiędzy premierem Cwetkowiczem a przewodzącą Chorwatów ustalono zostało szczegółowe porozumienie, na mocy którego Słowenia otrzyma autonomię. Ostateczne uregulowanie tych spraw musi być odłożone do czasu powrotu księcia regenta.

OPINIA SZWEDZKA O SPRAWIE GDANSKIEJ

SZTOKHOLM, 30. 7. PAT.

„Aftonbladet” w artykule, zatytułowanym „Równanie na Gdańsk”, podkreśla, że zarówno kompromis angielsko-japoński na Dalekim Wschodzie, jak i kompromis francusko-turecki na Bliskim Wschodzie, oznacza koncentrację wszystkich sił angiel-

skich i francuskich przeciwko Niemcom. Wedle dziennika, Gdańsk stanowi ostatnią możliwość związania ze sobą mocarstw zachodnich i wschodnich przeciw Niemcom. Ewentualny odwrót Niemiec w sprawie Gdańska oznaczałby — zdaniem dziennika — upadek osi.

Giraudoux ministrem propagandy Francji

PARYŻ, 30. 7. PAT.

W związku z akcją rządową mobilizacji sił francuskich, powołano do życia komisariat generalny do spraw informacji, co zapowiadane było od dłuższego czasu i czego się domagała opinia publiczna. Generalny komisariat do spraw informacji odgrywać będzie rolę mini-

sterstwa propagandy. Na czele tej nowej instytucji stanął znany literat i dramaturg Jean Giraudoux. Z akcją tą łączy się również utworzenie naczelnej dyrekcji radioelektrycznych państwowych, podporządkowanej prezydium rady ministrów

Rozwój sił lotniczych Anglii

Słabość lotnictwa doprowadziła do Monachium

(Korespondencja własna P. A. P.)

LONDYN, w lipcu.

Pisarze wojskowi angielscy poświęcają obecnie wiele uwagi rozwojowi sił lotniczych Wielkiej Brytanii i zadaniom, które przed nimi stoja. Stwierdzają, że w chwili zawarcia zawieszenia broni w roku 1918 Anglia miała najsłabsze lotnictwo na świecie. Natomiast po zawarciu pokoju rozbroiła się w powietrzu znacznie szybciej, aniżeli jakiegokolwiek inne państwo. Największych redukcji dokonano wtedy w budżecie lotnictwa. Siły powietrzne Anglii, które w czasie wojny doszły do liczby 185 eskadr, spadły do 28, z których zaledwie trzy miały zadanie bronięcia Wysp Brytyjskich w razie ataku. Mimo to komitet Geddesa, który miał za zadanie obniżyć wydatków, zaproponował w r. 1922, aby siła lotnictwa angielskiego ograniczyła się do 8 eskadr. W tym czasie Francuzi dysponowali 126 eskadrami.

Tempo rozbrajania się wywołało niepokój w opinii publicznej. Wskutek tego premier ówczesny, Baldwin, zapowiedział podniesienie sił broniących Wysp Brytyjskich, do 52 eskadr, które miały być skoncentrowane w możliwie krótkim czasie. Postawiał zasadę, że lotnictwo angielskie musi być tak silne, aby móc odeprzeć atak największej potęgi lotniczej w Europie.

Ten chwilowy rozwój został znów wstrzymany w r. 1926, nie osiągnąwszy zapowiedzianych w programie Baldwina cyfr. Wskutek tego Anglia w r. 1929 znalazła się na piątym miejscu pod względem siły lotnictwa. Gdy Hitler objął władzę w roku 1933 można było przewidzieć, że weźmie się do stworzenia silnego lotnictwa. W tym momencie jednak Niemcy nie miały żadnych aparatów wojennych, gdy Anglia miała ich ok. 800, a Francja niemal dwa razy tyle. W r. 1935 Anglia miała 1020 aparatów pierwszej linii, a ilość ta z końcem roku miała osiągnąć cyfrę 1180, a w r. 1936 — 1300.

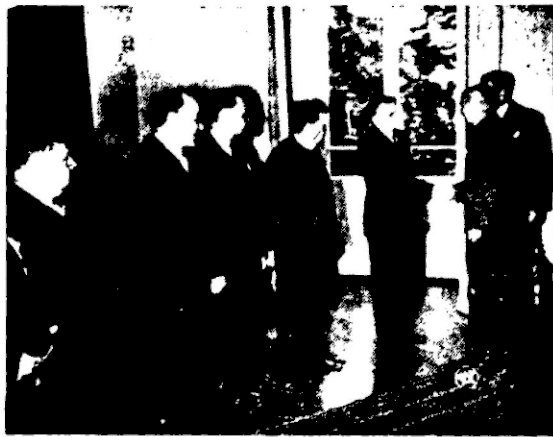
Ministrowie angielscy, którzy w r. 1935 w maju złożyli wizytę w Berlinie, zostali poinformowani, że lotnictwo niemieckie pod względem liczebności osiągnęło poziom angielskiego. Wskutek tego rząd angielski postanowił przyspieszyć zbrojenia powietrzne, aby na wiosnę r. 1937 znaleźć się w posiadaniu 1500 samolotów pierwszej linii. Następnie program ten rozszerzono do liczby 124 eskadr obrony kraju i 1750 samolotów. Wykonanie tego planu jednak słu powoli naprzód. Z końcem r. 1936 Anglia miała zaledwie 900 aparatów pierwszej linii, gdy Niemcy miały ich już 1200. Francja miała wtedy 1400 samolotów wojennych, natomiast ilość aparatów w powietrzu w czasie wojny abisynijskiej wzrosła z 1050 do 1500, w czym mieściły się nowe typy szybkich bombowców stanowiących poważną konkurencję dla powolniejszych bombowców angielskich i francuskich.

Sytuacja na polu lotnictwa we wrześniu 1938 w momencie w którym groziła wojna, przedstawiała się jeszcze gorzej dla Anglii i jej sprzymierzeńców. Niemcy miały wtedy 3000 samolotów pierwszej linii, a Anglia zaledwie połowę tej liczby. Z 1500 samolotów francuskich znaczna część była przestarzała. Niedostateczne uzbrojenie powietrzne doprowadziło, zdaniem takiego autoritetu wojskowego, jak kapitan Liddell Hart, do podpisania układu w Monachium. To niepowodzenie doprowadziło do olbrzymiego przyspieszenia tempa zbrojeń, zwłaszcza na polu konstrukcji nowych samolotów. Anglia wytwarza ich obecnie 1000 na miesiąc. Szczególnie znaczenie mają nowe wielkie i szybkie bombowce, mogące pomieścić znacznie więcej bomb, niż bombowce niemieckie. W obecnej chwili techniczne możliwości konstruowania nowych samolotów są ogromne i chodzi jedynie o to, aby równie szybko szkolić nowych pilotów.

Olbrzymie postępy na polu rozwoju lotnictwa angielskiego w związku z równoległymi postępami lotnictwa wojennego we Francji, stanowią czynnik natury nie tylko

wojskowej, ale i politycznej. Nowe Monachium stało się w obecnych warunkach niemożliwe, tak pod względem psychicznym, jak materialnym. J. L.

POLACY Z AMERYKI U NACZELNEGO WODZA



Bawiąca w Warszawie wycieczka wielkiej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych — Zjednoczenia Polskiego Rzymo - Katolickiego w Ameryce — pod przewodnictwem p. prezesa Józefa Kani, w towarzystwie przedstawicieli Światowego Związku Polaków została przyjęta na audiencji przez Naczelnego Wodza Pana Marszałka Smigłego-Rydzę, któremu złożyła wyrazy hołdu. Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka, witającego się z uczestnikami wycieczki. —

Karpiński i Bernadzikiewicz zginęli we śnie

LONDYN, 30. 7. PAT.

Następujące szczegóły otrzymano z Lucknow o tragicznej śmierci polskich himalaistów:

Katastrofa nastąpiła w czasie, gdy ekspedycja polska zamierzała dokonać wejścia na jeden z trzech szczytów, noszących wspólną nazwę Tirsuli wysokości z góra 7000 m.

Po pomyślnym zdobyciu wschodniego szczytu grupy Nanda Devi ekspedycja zatrzymała się na krótki odpoczynek w Betulgar i 8 lipca wyruszyła w kierunku lodowca Milam. Nad lodowcem rozbito oboz w odległości 2—3 km od szczytów Tirsuli. Ekspedycja zamierzała po zdobyciu grupy Tirsuli powrócić do Almory, badając w drodze powrotnej lodowiec Mangaraon.

Okazuje się, że pozostali przy życiu członkowie ekspedycji zawiadzają swoje ocalenie temu, że postanowiono rozbić się na dwie grupy. Karpiński i Bernadzikiewicz wyruszyli naprzód, zamierzając zdobyć szczyt Prishni w tej grupie oraz uzupełnić badania, przeprowadzone nad szczytem Kachcha-Ihuba przez brytyjską ekspedycję na Mount Everest pod kierunkiem Rutledgea. Natomiast dr Bujak i inż. Klarner pozostali w obozie nad lodowcem Milam.

Karpiński i Bernadzikiewicz zasypiani zostali w nocy. Wraz z nimi znajdował się tragarz, który ocalał i przyniósł wiadomość o katastrofie obozu. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości Bujak i Klarner zorganizowali akcję ratowniczą, ale wszelkie poszukiwania okazały się, jak dotychczas, bezskuteczne.

WARSZAWA, 30. 7. PAT.

Klub Wysokogórski P. T. T. oczekuje w najbliższych dniach z Almory pod Himalajami szczegółowego opisu katastrofy pod szczytami Tirsuli, w której tak tragicznie zginęli pionierzy polskiego alpinizmu śp. inż. Adam Karpiński i inż. Stefan Bernadzikiewicz.

31 lipca 1914 r.

Lawina rusza

Ogłoszenie powszechnej mobilizacji w Austrii! Fakt ten stanowił bezsporną wskazówką, że wybuch wojny austriacko - rosyjskiej jest nieunikniony. Ogłoszenie mobilizacji w Austrii zbiegło się z podobnym zarządzeniem w Rosji, gdzie już dnia 30 lipca zarządzone została mobilizacja 4 południowych okręgów wojennych, skierowana przeciw Austrii. W Niemczech ogłoszono „stan grozący wojną”.

Do dnia 30 lipca Niemcy utwierdzali Austrię w oporze, w przekonaniu, że bez wojny tak Austria jak i Niemcy osiągną zwycięstwo dyplomatyczne. powiększą swój stan posiadania oraz zyskają dominującą stanowisko w Europie. Dopiero w końcu lipca cesarz niemiecki Wilhelm II, zorientowawszy się, że bez powszechnej wojny nie zostaną osiągnięte pożądane cele, począł hamować nieco Austrię. Było jednak za późno — gdyż tak w Austrii i Niemczech, jak i w Rosji do głosu doszły sztaby generalne, które nie chciały się dać zaskoczyć przeciwnikowi. W rezultacie dyplomacja została na uboczu — a wypadki potoczyły się bardzo szybko naprzód.

Oprócz ogłoszenia „stanu grozącego wojną”, Niemcy skierowały do Rosji ultimatum z 12-godzinym terminem odpowiedzi, żądając zaniechania wszelkich zarządzeń mobilizacyjnych. Równocześnie do Francji wysłały ultimatum z 18-godzinym terminem, żądając oświadczenia się, czy Francja w razie wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej pozostanie neutralna. W razie twierdzącej odpowiedzi, Niemcy miały w pogotowiu następną żądanie — wydania w formie gwarancji neutralności zastawu w postaci twierdzy Toul i Verdun. W obu wypadkach zatem Niemcy prowokowały wojnę również z Francją.

W wyniku kilkakrotnych pertraktacji, Polskie Drużyny Strzeleckie podporządkowały się Komendantowi Głównemu Józefowi Piłsudskiemu. Równocześnie komendant naczelny tej organizacji zwrócił się z apelem do Sokola i Drużyn Bartoszewskich, by ze względu

na sytuację międzynarodową i bliski wybuch wojny, uczyniły to samo i podporządkowały się Piłsudskiemu. Apel ten osiągnął skutku. Obie te organizacje, ulegając wpływom politycznym, w szeregach Narodowej Demokracji, niechętnym Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i Józefowi Piłsudskiemu, postanowiły działać na własną rękę i wstrzymały się na razie od powzięcia ostatecznych decyzji.

Fakt podporządkowania się Polskich Drużyn Strzeleckich Komendzie Głównej, Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych przyjęła z pełnym uznaniem i radością, a w specjalnej uchwale uzwała do takiego kroku również pozostałe organizacje wojskowe. W Polskich Drużynach Strzeleckich zarządzone została mobilizacja członków. Józef Piłsudski po przeprowadzeniu inspekcji tej organizacji, powierzył obowiązki komendanta mobilizacji w Krakowie — oficerowi Polskich Drużyn Strzeleckich, Mieczysławowi Norwid - Neugebauerowi.

Austriacka powszechna mobilizacja dotkliwie odbiła się na polskich organizacjach wojskowych, wyrывая z ich szeregów wielu członków, w szczególności oficerów i podoficerów, którzy zmuszeni byli zgłosić się do wojska austriackiego. Powstały ponadto trudności komunikacyjne, ze względu na przeladunek środków lokomocji zmobilizowanymi żołnierzami austriackimi. Stąd też koncentracja członków organizacji wojskowych w Krakowie napotykała na wiele przeszkód.

Tego samego dnia nastąpiło utworzenie w Paryżu Komitetu Wolontariuszów Polskich. W skład Komitetu weszli: prezes Związku Sokolów we Francji Wacław Gąsiorowski, Jan Danysz, dr Bolesław Motz i Bronisław Kozakiewicz. Zadaniem utworzonego Komitetu była opieka nad Polakami we Francji, a przede wszystkim organizowanie polskiego oddziału ochotniczego do walki przeciw Niemcom.



S. P. INŻ. ADAM KARPINSKI
S. P. INŻ. ST. BERNADZIKIEWICZ

bernadzikiewicz. Na razie prócz telegramu z dnia 28 lipca i sprawozdania z działalności wyprawy przesłanego do P. A. T. z dnia 11 lipca, nadszedł tylko z obozu nad lodowcem Milam list z dnia 12 lipca na ręce prezesa komitetu organizacyjnego wyprawy w Himalaje Klubu Wysokogórskiego P. T. T. dyr. Aleksandra Znamieńskiego.

W liście tym uczestnicy wyprawy z zalem stwierdzają, iż wobec ustalonego na dzień 23 sierpnia br. wyjazdu wyprawy z Bombaju do Polski, pozostaje już tylko trzy tygodnie na akcję górską. Przy dobrym stanie zdrowia wszystkich uczestników wyprawy i korzystnych warunkach atmosferycznych dalszym zamierzeniem wyprawy jest pierwsze wejście na szczyty Tirsuli nad lodowcem Milam, z których najwyższy sięga 7.150 m.

W dopisku z dnia 14 lipca śp. inż. Adam Karpiński, po powrocie z dwudniowego wyjazdu w górę lodowca Milam określa lodowiec ten jako bardzo skomplikowany. W pięć dni później nad tymże lodowcem nastąpiła katastrofa.

Poza tym komitet organizacyjny wyprawy w Himalaje Klubu Wysokogórskiego P. T. T. w związku z przypuszczeniem podanym w jednym z pism pryncypalnych, a przedrukowanym w kilku innych dziennikach, iż koszt wyprawy w Himalaje „liczy się trzysta tysięcy, jeżeli nie na miliony”, podaje do publicznej wiadomości, iż całkowity koszt wyprawy wynosi okragło 32.000 (słownie trzydzieści dwa tysiące złotych), z których większą część stanowią pięćdziesięciogroszowe składki członków P. T. T. na fundusz himalajski za ostatnie dwa lata oraz fundusze własne uczestników wyprawy.

Litewska strefa w porcie Klaipedy

RYGA, 29. 7. PAT.

Prasa donosi, że z końcem bieżącego miesiąca nastąpi otwarcie wojnej strefy litewskiej w porcie Klaipėdkiem. Strefa ta oddzielona została od reszty portu mocnym ogrodzeniem drucianym, pilnować jej zaś będą specjaliści polscy.

Były dyrektor banku litewskiego, Status, który w tym czasie został dyrektorem tej strefy.

Wolna strefa administrowana będzie przez specjalne товарищество o kapitale zakładowym 100.000 marek niemieckich, z czego 80.000 należy do banku litewskiego.

Po nieciekawej grze - 4:0

Śląsk - Fablok 4:0 (2:0)

Śląsk ma swych zaprzysiężonych zwolenników, którzy nie kierując się żadnymi względami natury — jeśli tak można powiedzieć — atmosferycznej, zawsze tłumnie zalegają boisko swego ulubionego klubu. Tak też było i tym razem; mimo ogromnego upału, publiczność zebrała w liczbie kilku tysięcy osób, a prawdziwym zainteresowaniem przypatrywała się temu ciekawemu meczowi. A mecz miał dla obu klubów, a więc tak dla gospodarzy jak też i dla gości, decydujące znaczenie w ich rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do Ligi PZPN.

Fabryczna drużyna z Chrzanowa zdobywszy w pięknej formie mistrzostwo okręgu krakowskiego, zwróciła na siebie powszechną uwagę sportowców. Zdobywiec przez drużynę prowincjonalną mistrzostwa kl. A, i to w tak usportowionym zwłaszcza pod względem piłkarskim okręgu, stanowiło przecież niezłą sensację.

Fablok, gra swą zdemontowaną na meczu ze Śląkiem potwierdził, że mistrzostwo zdobył zasłużenie. Jest to dobra drużyna A-klasowa, nie posiadająca specjalnego stylu czy systemu gry, ale przedstawiająca się jako całość całkiem nie złe. W rzecach swych posiada ten zespół kilku graczy o poziomie ligowym. Należą do nich Rzesner i Helczewski.

Zgodnie z przewidywaniami mecz wygrał Śląsk, mający przewagę przez cały czas dzięki skutecznej grze ataku i pewnej dozie szczęścia. Wyróżnić tu należy Kulawik i Cebulę oraz obrońcę Bryle.

Już w 1 minucie gry sędzia podktował rzut karny dla Śląska — naszym zdaniem zrobił to zbyt pochopnie — i Cebula strzelił celnie. W następnej minucie Kulawik podwyższył wynik do 2:0.

Po zmianie pol Fablok gra lepiej, mimo to pod bramką atak jego traci głowę. Kulawik za to jest w lepszej formie i jest — 3:0. Wrzescia na parę minut przed końcem Frysz z rzutu karnego ustalił wynik dnia.

Sędziował p. Kończak słabo.

STRZELEC STANISŁAW — JUNAK DROHOBYCZ 0:4 (0:2)
GRYF TORUŃ — SKS STARACHOWICE 2:1 (0:0)

SMIGLY WILNO — W. K. S. GRODNO 9:0 (4:0)

LKS — LEGIA POZNAŃ 0:3 (0:0)

Faworyt tego spotkania LKS uległ niespodziewanie dobrze usposobionym gościom. Miejscowych przesładował prawdziwy pech: już w 6 m LKS nie wykorzystał rzutu karnego. W dalszym ciągu więcej z gry mieli Ilozanie, którzy jednak zawodzili pod bramką. Goście grali technicznie lepiej i skutecznie. Dwie bramki dla Legii zdobył Mikołajewski i jedną Walczak.

Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo w Gdyni

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Gdyni rozegrano następujące finały w grze pojedynczej pan: Jędrzejowska — Kovacs 3:6, 6:3, 6:3. W grze mieszanej: Jędrzejowska, Tloczyński — Kovacs, Hebda 6:1, 6:3. Gra podwójna panów: Hebda, Spychała — Tloczyński, Baworowski 5:7, 6:3, 0:6, 2:6.

Rurański Walter mistrzem torowym Śląska

Na stadionie Ruchu w Chorzowie-Batorym odbyły się wczoraj mistrzostwa torowe Śląska. Trzeba zaraz na wstępie podkreślić, że tor żużlowy na stadionie Ruchu, nie odpowiada właściwie wymogom kolarstwa torowego, jednak w braku lepszego na Śląsku, mistrzostwa musiano właśnie tam przeprowadzić. Zawody odbyły się przy słabym udziale zawodników i publiczności, której się zebrało zaledwie około 1.000 osób.

Do wyścigu mistrzowskiego stanęło tylko pięciu zawodników. Po 4 przedbiegach do finałowych biegów zakwalifikowali się dwaj kolarze Ruchu: Rurański i Anert. Rurański Walter wygrał

Publiczności ok. 8.000 osób. Na meczu obecny był prezes PZPN — Glabisz w towarzyszywie kpt. Przeworskiego.

UNIA LUBLIN — P. K. S. LUCK 4:0 (1:0)

Mimo, iż Unia wystąpiła w eksperymentalnym składzie, grając z 5 juniorami, zwyciężyła całkiem zdecydowanie. Bramki dla zwycięzów zdobyli Hryć i Sokółski 3. Sędziował p. Śliwczewski z Częstochowy. Widzów 1500.

TABELA WALK O WEJŚCIE DO LIGI
GRUPA I

	Stosunek		bram.
	gier	pkt.	
1. Legia	6	8	22:11
2. Starachowice	6	6	15:9

3. L. K. S.	6	6	12:13
4. Gryf	6	4	9:24

GRUPA II

1. Śląsk	4	7	11:1
2. Fablok	4	5	7:8
3. Unia Sosnowiec	4	0	3:12

GRUPA III

1. Junak Drohobycz	6	9	23:8
2. Unia Lub.	6	8	21:14
3. Strzelec	6	5	9:20
4. PKS Luck	6	2	9:20

GRUPA IV.

1. Smigly	4	8	27:0
2. Unia Lub.	4	2	9:16
3. Ognisko	4	2	7:22

Finał wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W niedzielę zakodczył się piąty międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Ostatni ósmy etap prowadził z Piotrkowa do Warszawy na dystansie 140 km. Znakończona szosa spowodowała, że tempo wyścigu było dość ostre. Ogółem z Piotrkowa wystartowało 18 zawodników, z tego 12 w klasyfikacji ogólnej. Wszyscy zawodnicy jechali zwartą grupą.

Na ulicach Warszawy kolarze, którzy jechali aż do stolicy zwartą grupą rozbił się na części, ale różnica pomiędzy poszczególnymi zawodnikami była minimalna. Zainteresowanie wyścigiem na całej trasie, a zwłaszcza na terenie Warszawy ogromne.

Kolejność na mecie na stadionie Wojska Polskiego była następująca:

- 1) Marcelek w czasie 3:56:25, 2) Napierała 4:01:39,6, 3) Biennik 4:01:48,6, 4) Witek 4:02:14,8, 5) Goere (Węgr) 5:02:15, 6) Maedi (Węgr) 4:02:15,2, 7) Wójcik, 8) Kudert, 9) Bober, 10) Jaskólski, 11) Cieniewski, 12) Domański, 13) Kończak, 14) Rzeźnicki, 15) Zagórski, 16) Łoza, 17) Leskiewicz.

W ogólnej klasyfikacji wyścig wygrał Napierała, mając na mecie prawie 20 mi-

nut przewagi nad następnym z kolei Rzeźnikiem:

- 1) Napierała (Syrena) w ogólnym czasie 41:32:53,6, 2) Rzeźnicki (Syrena) 41:51:15,4, 3) Jaskólski (LKS) 42:10:55,8, 4) Biennik (PZL) 42:12:27,6, 5) Łoza (niezależny Lublin) 42:31:06,9, 6) Cieniewski (niezależny Jur) 42:32:56,5, 7) Zagórski (Jur) 43:08:58,8, 8) Kończak (Jur) 44:02:26, 9) Leskiewicz (Łódź) 44:22:50,2, 10) Kudert (Lauda) — 44:26:36,4, 11) Bober (Orkan) 45:23:13,4.

Techniczne wyniki 7-go etapu:

- 1) Witek w czasie 4:48:52,4, 2) Marcelek 4:48:52,6, 3) Maedi (Węgr) 4:49:53,8, 4) Goere (Węgr) 4:49:54, 5) Wójcik — 4:49:54,2, 6) Cieniewski 4:49:54,4, 7) Napierała 4:54:58,4, 8) Jaskólski 4:54:59,4, 9) Biennik — 4:55:26,6, 10) Rzeźnicki — 4:55:26,8, 11) Łoza, 12) Domański, 13) Kudert, 14) Kosior, 15) Leskiewicz, 16) Zagórski, 17) Ignaczak, 18) Bober.

TOUR DE FRANCE WYGRAŁ MAES

33 wyścig kolarski dookoła Francji wygrał w ogólnej klasyfikacji Belg Maes w ogólnym czasie 132 godz. 3 min. i 17 sek.

Nowy skład Rady Narciarskiej

W niedzielę odbył się w Krakowie 18-ty zwyczajny walny zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego. Zjazd zgadł i obradom przewodniczył prezes PZN, wiceminister Bobkowski. Zainteresowanie zjazdem było bardzo wielkie ze względu na odrzucenie przez nadzwyczajny walny zjazd projektu nowego statutu. Narciarstwo było bardzo licznie reprezentowane przez delegatów klubów i sekcji. Obrady toczyły się przez 7 godzin wśród gorącej, chwilałmi bardzo napiętej atmosfery.

Po sprawozdaniu rady narciarskiej zarządu głównego i komisji wywazała się obszerna dyskusja Zarządy opozycji dotyczyły wyników polskiej narciarski na mistrzostwach FIS, działalności sportowej i akcji turystycznej związku. W imieniu opozycji przemawiali: ptk. Wagner z Zakopanego, dr Krygowski z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i kpt. Cholewa z Pomorza, którzy odczytali deklaracje odnoszące postulaty i zarządy opozycji przeciwko działalności zarządu głównego PZN.

Wyczerpujących odpowiedzi w imieniu zarządu udzielił dr Boniecki, red. Faecher, prof. Klemensiewicz, dr Załuski i inni. Zjazd przyjął z zadowoleniem do wiadomości umowę zawartą między PTT i PZN, określającą współpracę obu towarzystw. Następnie uchwalono absolutyzm ustępującym władzom.

Głosowanie przyniosło nieoczekiwane zwycięstwo porażkę opozycji, gdyż na 524 głosów o-

becnych na sali delegatów, opozycja, która wstrzymała się od głosowania zgromadziła zaledwie 146 głosów.

Rzesza obrad upełniła szybko i spokojnie. W skład rady narciarskiej wybrani zostali na następny dwuletni okres kadencji: prezes — wiceminister Bobkowski, wiceprezesa — ptk. Barzykowski, red. Faecher, prof. Klemensiewicz, ptk. Wit-Konars, dr Boniecki, sekretarz — Alberti, zastępca — dyr. Paschalski, skarbnik — Kozien, zastępca — dyr. Lewandowski, członkowie — dyr. Loteczka, mir. Lubicz-Nycz, Witoszczak, Szotkowski, Zembrak, dr Szotkowski.

Zarząd główny P. Z. N. i komisje ukonytowane zostaną spośród rady narciarskiej na pierwszym jej posiedzeniu. Wybrani do rady B. długoletni przewodniczący komisji sportowej P. Z. N. i członek zarządu głównego p. Hugo Gromsman zrezygnował ze swego mandatu. Zjazd wyraził mu podziękowanie za długoletnią pracę.

Zjazd wysłał depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego, Marszałka Smiglego-Rydzka, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego oraz ministra komunikacji ptk. Ulrycha z zapewnieniem o gotowości poniesienia wszelkich wyńtków dla dobra państwa i społeczeństwa oraz z prośbą o dalsze poparcie dla zamierzeń i poczynąń Polskiego Związku Narciarskiego.

Mecze towarzyskie

ROZWOJ — LIGOCIANKA 7:1 (3:1).

Mecz towarzyski zakończony porażką zdekompletowanej Ligocianki nie był ciekawy. Bramki dla Rozwoju zdobyli: Lekki 3, Jędro 2, Nierada i Bluszczyk po 1. Dla Ligocianki strzelcem był Biegański.

PONIATOWSKI GODULA — 27 ORZEGOWA 2:2 (1:1)

Drużyna Orzegowa przystąpiła do gry w mocno osłabionym składzie bez swoich najlepszych — Podeszwy, b-cj Tworzków, Pietrasa i Bierza. Zastąpili ich Juniorzy, którzy spisali się w polu b. dobrze i potrafiliby nawet utrzymać przewagę w grze, strzelali jednak słabo na bramkę. Dla Goduli bramki zdobyli Ruda i Sliwka, a dla Orzegowa: Nita i Waldera.

06 KATOWICE — ZET-KA CHORZÓW-BATORY 6:1 (1:0).

Rezerwa 06 pokonała gości 10:1.

SLAVIA RUDA — G. K. S. KRESY 7:2 (4:1).

BRYGADA CZĘSTOCHOWA — FC. SZEGED 1:1 (0:0)

Wbrew wszelkim przewidywaniom Węgrzy w Częstochowie tylko zremisowali. Goście byli na ogół zmęczeni licznymi występami i grali poniżej swych możliwości.

Miejsiowie zrobili dobre wrażenie szczególnie spisało się trio obronne, które wytrzymało liczne i szybkie ataki Węgrów. Widzów około 2500.

LOTWA — ESTONIA 3:2.

W międzynarodowym meczu piłkarskim Lotwa uzyskała z Estonią wynik nierozstrzygnięty 2:2.

O puchar Wojewody

AKS. — STRZELEC OZERWIONKA 6:0 (2:0).

Rozegrany wobec nie wielkiej ilości widzów mecz o puchar wojewody śląskiego dr Grażnowskiego przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie ligowej, która przez cały prawie przebieg meczu miała zdecydowaną przewagę nad słabym zespołem rybnickim. A klasy. Jeźniejszymi punktami tego zespołu były: prawy obrońca i prawoskrzydłowy.

Drużyna AKS, której skład był mocno rozróżniony grała stosunkowo słabo. Wyróżniał się jedynie Sikora na lewym skrzydle i Pytel. Strzelcami bramek dla zwycięzców byli Pytel i Sikora po 2 oraz Szpedzie i Dresler po 1. Sędziował dobrze p. Cepok.

Brawo ulani śląscy

W drugim dniu zawodów konnych o mistrzostwo wojska odbyła się pod Bydgoszczą w rejonie Rynekowa na dystansie 36 km próba wytrzymałości i władania bronią, oraz dodatkowy konkurs hipiczny o nagrodę honorową m. Bydgoszczy.

Po dwóch dniach zawodów o mistrzostwo jeździeckie wojska w konkurencji indywidualnej prowadzi rtm. Muszyński na koniu „Bormido” 102¹/₂ pkt.

2) por. Branicki na „Życie” 205 pkt., 3) ppor. Hajdamow na „Cemencie” 247 pkt., 4) rtm. Zawadzki na „Adzie” 254 pkt., 5) rtm. Rojewicz na „Awansie” 279¹/₂ pkt.

W konkurencji zespołowej pierwsze miejsce zajmują pułk ulanów śląskich 1539 punktów.

2) pułk ulanów wielkopolskich 1666¹/₂ pkt., 3) pułk ulanów jazłowieckich 1796¹/₂ pkt.

Należy podkreślić doskonałą formę młodych jeźdźców oraz wspaniały materiał koni. Tzw. grupa olimpijska nieco zawodnia.

POLSCY LEKKOATLECI W SZWECJI I ANGLII

W sobotę rano pociągiem berlińskim wyjechali z Warszawy do Malmö trzej lekkoatleci polscy: Noji, Staniszewski i Gąsowski pod kierownictwem red. Wołciecha Trojanowskiego. W Zbaszyniu do ekspedycji dołączają się Danowski i Smajder.

Po zawodach w Malmö, które odbędą się 1 sierpnia startować będą w Kopenhagdzie dnia 3 sierpnia Danowski i Gąsowski, po czym w dniu 4 sierpnia powrócą samolotem z Kopenhagi do Warszawy.

Pozostali zawodnicy Noji, Staniszewski i Smajder pojedą prosto z Malmö drogą przez Berlin do Londynu, gdzie wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii. Przypomnieć warto, że na tych ostatnich zawodach Noji bronić będzie dwukrotnie zdobytego tytułu mistrza Anglii.

sywali się bracia Porebowie, zbierając mnóstwo okłasków.

Pokazowy mecz piłki rowerowej rozegrały dwa zespoły Ruchu: Korc, Kandziara przeciw Poremba, Paweł, Anert, uzyskując wynik 7:4 (3:1). Dobrze opanowaną techniką odznaczał się przede wszystkim Korc.

Bieg amerykański parami — 30 okrążeń, 15 km: 1) bracia Rurańscy w czasie 23:24, 2) para Anert, Knap.

Wyścig australijski: 1) Rurański Walter, 2) Anert.

Czołowi pływacy Polski startują w Giszowcu

dnia 6 sierpnia

Towarzystwo Pływackie Giszowiec przygotowuje zwolennikom sportu pływackiego nieładną atrakcję. Mianowicie na niedzielę 6 sierpnia zaprasza do Giszowca wszystkich zawodników, trenujących na przedolimpijskim obozie trenera amerykańskiego Steppa w Katowicach. W zawodach wezmą ponadto udział czołowi zawodnicy śląscy.

Z uwagi na to, że na Śląsku, prócz mistrzostw Polski, nie było w bieżącym sezonie imprezy pływackiej o charakterze ogólnopolskim, zawody w Giszowcu zapowiadają się bardzo ciekawie.

Na starcie staną mistrzowie a zarazem reprezentanci Polski Jendrysek, Heidrich, Kummant oraz członkowie kadry olimpijskiej Kunzelman (Lwów), Marchlewski (urzędzi) oraz rewelacyjna Gietkówna z Warszawy.

Ciekawie zapowiada się konkurs skoków, w którym udział wezmą Maerz, Ziaja i Bredlich. Będzie to rewanz mistrzostw Polski, na których Maerz wygrał skoki z wieży a Ziaja z trampoliny. Ponadto w skokach weźmie udział mistrzyni Polski Szczepańska z Debna.

Na zakończenie zawodów odbędzie się mecz piłki wodnej pomiędzy mistrzowską drużyną Giszowca a teamem Śląsk — Obós Steppa.

Początek zawodów o godz. 16-ej. Blizsze szczegóły oraz skład poszczególnych konkurencji zawodów podamy później.

Jak nam w ostatniej chwili komunikuje

OSTATNI ETAP PRAC JAMESA.

W piątek odbył się w obozie piłkarskim Alexa Jamesa na Bielanych ostatni w czasie kursu trening, połączony z ćwiczeniami kondycyjnymi. W treningu wziął udział państwo przybyłe dotychczas z powodu kontuzji Góra.

W sobotę zakończony został II obóz piłkarski. Trener James przeprowadził konferencję z wiceprezesem Związku Piłki Nożnej inż. Kucharem, w czasie której wyraził swą opinię o poszczególnych uczestnikach obozu. W sobotę po południu część piłkarzy rozjechała się do domów. Pozostali wraz z Jamesem udadzą się w niedzielę do Otwocka, gdzie będą obecni na meczu towarzyszym Warszawianki.

W poniedziałek rozpoczyna się na Bielanych III, a zarazem ostatni obóz Jamesa, t.j. obóz „Orlą”. Wezmą w nim udział gracze, liczący od 18—23 lat. Powołanych na ten obóz zostanie około 27 zawodników. Skład obozu nie został jeszcze ustalony.

Warto zaznaczyć, że niezależnie od obozu dla graczy odbywa się na Bielanych obóz dla instruktorów piłkarskich, liczący ok. 20 uczestników.

SZEGED W RADOMIU

W Radomiu wobec 3-eh tys. widzów odbył się w sobotę mecz piłkarski pomiędzy bawiącą w Polsce drużyną węgierską Szeged i zespołem miejscowym K. S. Broń. — Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 6:2 (4:1). Węgrzy oczywiście mieli bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikami. Doskonały bramkarz „Broni” uratował swą drużynę od wyższego cyfrowo wyniku.

Jeszcze raz Szeged

Zawody z Szegedem należąć będą do rzędu największych wydarzeń piłkarskich w tym sezonie. Spotkanie z drużyną dotychczas niepokonaną w tournée po Polsce stanowić będzie egzamin dla odmłodzonego składu Ruchu, który w dodatku musi reprezentować nie tylko piłkarstwo śląskie ale również polskie. F. C. Szeged w bież. sezonie znajduje się w dobrej formie legitymując się znakomitymi wynikami, a mianowicie: w bież. roku w zawodach o mistrzostwo Węgier rozgromiła szereg znanych drużyn tego kraju, jak Ferencvaros 4:2, Boskay 6:0, Kispesti 2:0, Phobus 3:2, Budafok 3:1. Drużyna gości gra znanym systemem węgierskim, operując długimi podaniami półgównymi z wykorzystaniem skrzydeł, które są bardzo lotne.

Czy Ruchowi uda się wyjść z powyższego spotkania zwycięsko, zobaczymy we wtorek, dnia 1 i sierpnia br. na stadionie sportowym w Chorzowie-Batorym (Hajduki). Goście węgierscy zjeżdżają na Śląsk w poniedziałek w południe i zamieszkają w Hotelu Polskim w Chorzowie. Po zakończeniu objazdu po Polsce, udają się bezpośrednio do Francji na dalszy tournée. Z le

Giszowiec, w ramach powyższych zawodów odbędzie się eliminacje, celem wylo-

nienia reprezentacji Śląska na mecz z Poznaniem i Pomorzem.

K. P. Siemianowice kandydatem na drużynowego mistrza młodych w pływaniu

Odbyły w sobotę w Giszowcu finałowy mecz pływacki o drużynowe mistrzostwo młodych pomiędzy Giszowcem a K. P. Siemianowice zakończył się ponowną porażką Giszowca w stosunku 58:71.

Drugą z kolei porażką Giszowca należy tłumaczyć brakiem ich najlepszego zawodnika Kmiotka, który po mistrzostwach Polski w Bielsku, na skutek odniesionej kontuzji nie może brać udziału w zawodach. Brak Kmiotka pozabawił Giszowiec zwycięstwa w 200 m. styl. klas. oraz w sztafecie, na skutek czego drużyna ta z góry szklana jest na porażkę.

Nie świadczy to jednak, by drużyna siemianowicka była gorsza od Giszowca. Posiada ona w tej chwili drużynę wyrównaną we wszystkich punktach i obecnie uchodzi za faworyta finałów łącznie z K. S. Z. S. Cieszyń.

Mimo dość zimnej wody, wyniki meczu TPG — KPS uważać należy za dobre a specjalnie zaś podkreślić należy wynik zwycięzców 400 m. dow.

Wyniki zawodów:
CHŁOPCY
400 m. dow.: 1) Strzezik (G) 5:54.8. 2) Graber (S) 5:57.4 (bardzo dobre czasy). 3) Kubica (G) 6:23.6. 4) Pokus (S) 6:36. 100 m. dow.: 1) Graber (S) 1:12.6. 2)

Siedem rekordów krajowych na meczu Finlandia — Szwecja

Jak wiadomo stosunek sportowe pomiędzy Szwecją a Finlandią zostały zerwane po dyktandkach Niemców. Dopiero obecnie została wznowiona współpraca i powołano państwa skandynawskie nawiązały z powrotem normalne stosunki sportowe. Wczoraj rozegrano po raz pierwszy od wielu lat międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy obu państwami. Mecz odbył się w Stokholmie i wywołał niebywale zainteresowanie, ze względu na to, że Szwecja jak i Finlandia należą do największych potęg lekkoatletycznych świata Pierwszy polidynk pomiędzy tymi potęgami zakończył się po ciężkiej, niebywale zajętym walce zwycięstwem Finlandii w stosunku 112:102 pkt. Jak ostrą była walka w każdej konkurencji świadczy fakt pobicia czterech rekordów Szwecji i trzech rekordów Finlandii.

Równocześnie w Helsinkach odbył się drugi mecz rezerwowych reprezentacji obu państw. Ten drugi mecz wygrała również Finlandia w stosunku 118:101 pkt.

Techniczne wyniki meczu pierwszych drużyn w Stokholmie przedstawiają się następująco:
200 m: 1) Strandberg (S) 2:21, 2) Lindgren (S) 2:22.
1500 m: 1) Anderson (S) 3:48.8 (rekord szwedzki), 2) Jansson (S) 3:49.2 3) Hartikka (F) 3:50 (rekord Finlandii).

Strzezik (G) 1:17. 3) Siwek (S) 1:19. 4) Kubica 1:21.3.
200 m. klas.: 1) Hampel (S) 3:27.4. 2) Skowronek (S) 3:31.2. 3) Wróbel (G) 3:35. 4) Kopernok (G) 3:41.8.
100 m. grab.: 1) Gawliczek (S) 1:30. 2) Wałach (G) 1:32.8. 3) Machoń (S) 1:36.8. 4) Wilczek (G) 1:37.7.
3×100 m.: 1) Siemianowice. 2) Giszowiec.
Skoki 1) Morkis (G) 39.00 pkt. 2) Graber (S) 38.88 pkt. 3) Nawrot (G) 32.86 pkt. 4) Gawliczek (S) 31.59 pkt.

DZIEWCZĘTA
100 m. dow.: 1) Frandziochówna (S) — 1:41.6. 2) Kukłokówna (G) 1:43. 3) Sorbianka (S) 1:48.4.
200 m. klas.: 1) Niestrojówna (S) 3:43.6 (bardzo dobre czasy). 2) Dykczanka (G) — 4:12. 3) Mandłówna (S) 4:21.8. 4) Kralówna (G) 4:22.7.
100 m. grab.: 1) Johnówna (S) 2:01.2. 2) Kukłokówna (G) 2:04.8. 3) Leschówna (S) 2:07.2. 4) Gadomska (G) 2:26.8.
3×100 m.: 1) Siemianowice. 2) Giszowiec.

Piłka wodna 5:0 w. o. na korzyść Giszowca. — Ogólny wynik zawodów 71:58 dla KPS. — Sędzią głównym zawodów był p. Żuski z ramienia okręgu.

10000 m: 1) Maeki (F) 80:35.4, 2) Salminen (F) 80:35.6, 3) Tillmann (S) 80:42.2 (rekord Szwecji).
110 przez płotki: 1) Lidman (S) 14.2 (rekord Szwecji), 2) Nilsson (S) 15.
3000 m. z przeszk.: 1) Ischollo (F) 9:08.8, 2) Larsson (S) 9:00 (rekord Szwecji), 3) Lindblad (F) 9:17.8.
Skok o tysoce: 1) Laabdenmaeki (F) 4.10 (rekord Finlandii) 2) Ljungberg i Vestberg (S) po 4 metry.
Trójskok: 1) Rajasaari (F) 16.41, 2) Noron (F) 14.96.
Rzut dyskiem: 1) Bergh (S) 47.18, 2) Mentula (F) 47.36.
Rzut oszczepem: 1) Jaervinen (F) 72.24, 2) Nikkanen (F) 69.86.
Sztafeta 4x400: 1) Szwecja 3:16.2, 2) Finlandia 3:16.6 (rekord fiński).
Na zawodach drugich drużyn w Helsinkach osiągnięto również szereg pierwszorzędnych wyników.
200 m: 1) Kronqvist (F) 2:24, 1600 m: 1) Borjesson (S) 3:57.4, 10000 m: 1) Laihoranta (F) 80:47.4, skok o tyzce: 1) Gustafsson (S) 4 m, trójskok: 1) Bovaara (F) 15.01, rzut dyskiem: 1) Haenninen 46.42, rzut oszczepem: 1) Mikko-la (F) 72.16, 8000 m. z przeszkodami: 1) Tuominen (F) 9:12.6, sztafeta 4x400 m.: 1) Finlandia 3:21.6, 2) Szwecja 3:21.6.

Niestrój wygrywa turniej pocieszenia

W sobotę odbyły się w Gdyni na między narodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Polski półfinały we wszystkich konkurencjach. W grze podwójnej pań odbył się nawet finał.

W grze pojedynczej pań w półfinałach walczyli Hebda z Baworowkimi i Ignacy Tłoczyski z Tarłowskim.

Hebda wygrał stosunkowo łatwo z Baworowskim 6:2, 6:4, 6:3, prowadząc stale i będąc szybszym i bardziej precyzyjnym od swego przeciwnika. Hebda grał doskonale, przeważając nad swym przeciwnikiem pod każdym względem.

Drugą półfinal pomiędzy Tłoczyskim i Tarłowskim był najbardziej emocjonującym spotkaniem w turnieju. Zwyciężył ostatecznie Tłoczyski 4:6, 6:2, 3:6, 7:5, 4:0, po czym Tarłowski zrezygnował z dalszej gry.

W pierwszym secie walka była bardzo ciekawa. Tłoczyski początkowo prowadzi 2:0, ale Tarłowski wyrównuje i prowadzi przez cały czas, wygrywa seta 6:4. W drugim secie pierwszego gema wygrywa Tarłowski, a kole Tłoczyski wyrównał i rozstrzygając seta dla siebie 6:2. W trzecim secie świetnie grający Tarłowski prowadzi już 4:0, Tłoczyski poprawia na 1:4, 2:4, 3:4, ale brak mu jednak tchu do wyrównania, podczas gdy Tarłowski zdobywa dalsze dwa gemy i seta wygrywa 6:3. W czwartym secie dochodzi do bardzo długiej i zajętym walce o prowadzenie. Tarłowski prowadzi z początku 2:0, Tłoczyski wyrównał, a kole Tarłowski znowu dochodzi do głosu i poprawia na 4:2. Tłoczyski nie rezygnuje i mimo, że Tarłowski dwa meczboła udaje mu się wyrównać, a następnie wygrać następnego seta i uzyskać prowadzenie 5:4. W następnym gemie Tarłowski ma znow meczboła i wyrównuje na 5:5, ale na Tarłowskim znacząco zmęczenie, to też bardziej regularny Tłoczyski wygrywa następne dwa gemy i seta 7:5. W piątym secie Tarłowski ledwie trzyma się na nogach i przy stanie 4:0 dla Tłoczyskiego rezygnuje z dalszej walki.

Po meczu Tarłowski skarżył się na braki kondycji.

Do finału gry pojedynczej pań doszli zatem Hebda i Ignacy Tłoczyski.

W półfinałach gry pojedynczej pań Jadwiga Jedrzejska pokonała Iatwo Gajdziankę 6:0, 6:2, a Jugosłowianka Kovacs wyeliminowała z trydem Bemówną 6:3, 6:4.

W finale zatem walczy Jugosłowianka Kovacs i Jadwiga Jedrzejska.
W grze podwójnej pań rozegrano już finał przy czym tytuł mistrzowską zdobyła para Jadwiga Jedrzejska — Bemówna, bijąc parę jugosłowiańską — polską Kovacs — Gajdziankę 6:2, 6:2.

W półfinale gry podwójnej pań par Hebda — Sychwała wygrała z trydem z świetnie zapowiadającą się parą Gottschalk-Kawery Tłoczyski 9:11, 6:2, 8:6, 7:5.

W półfinale gry mieszanej para Jedrzejska — Tłoczyski wyeliminowała parę Łuniewska — Gottschalk 6:1, 6:4, a para Jugosłowiańska — polska Kovacs — Hebda wygrała z parą Bemówna — Baworowskiej 6:0, 3:6, 6:1.

W finale gry pocieszenia pań Niestrój pokonał Słusarz 6:3, 8:6.

1500 zawodników na starcie

Tegoroczny 15-ty marz szlakiem kadrowych będzie miał szczególnie uroczysty charakter ze względu na wielkie uroczystości zjazdu sierpniowego z okazji 25-lecia wymarszu z krakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej.

Ku uczczeniu tej historycznej chwili organizuje Zw. Strzelecki 15-te z kolei zawody marzowe na trasie historycznej Kraków — Kielce, wynoszącej 127 km, która podzielona została na cztery etapy dzienne: Kraków — Michałowice 18 km (w dn. 6 sierpnia), Michałowice — Jedrzejów (8 sierpnia) 40,5 km i Jedrzejów — Kielce (w dn. 9 sierpnia) 37,5 km.

Według dotychczasowego stanu zgłoszeń o gólem startować będzie około 180 patroli w następujących klasach:

- 1 klasa formacji wojskowych i W. K. S. — 10 patroli.
 - 2 klasa grupa a (PW od 18—21 lat) — 75 patroli.
 - 2 klasa grupa a (PW ponad 21 lat) — 65 patroli.
 - 3 klasa bez broni (organiz. sportowe) — 10 patroli.
- Każdy patrol składać się będzie z 6 zawodników wraz z dowódcą.

CZECHY I MORAWY ZGLASZAJĄ 159 UCZESTNIKÓW NA XII IGRZYSKA

Czeski komitet olimpijski wnioskł oficjalnie zgłoszenie udziału w XII Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się będą w roku 1940 w Helsinkach. Z protektoratu Czech i Moraw weźmie udział w Olimpiadzie ogółem 159 uczestników, a to 122 czynnych sportowców i 37 funkcyjariuszów. Według uchwały ostatecznej kongresu Międzynarodowego Komiteta Olimpijskiego protektorat Czech i Moraw tworzy samodzielne państwo olimpijskie.

Przygotowania sportowców czeskich do udziału w Olimpiadzie są w pełnym toku a poszczególne organizacje starannie dobierają zawodników.

drużyny wyznaczono bramkarza Totha i lewoskrzydłowego Nagyego do reprezentacji Węgier, która rozegra 27 sierpnia w Warszawie z naszą reprezentacją w Warszawie.

Skład drużyny Szeged przeciwko Ruchowi:
Toth, Polyak — Raffal, Baroti — Marosi — Bertok, Bognar — Seper — Laskac — Harango — Nagy.

Skład Ruchu:
Brom (Tatuś), Gietma — Czemplisz, Panhyraz — Mikunda — Dziwiz K., Przecherek — Słota — Dziwiz Augustyn — Wilimowski — Marszołek.

Początek zawodów nie jak podano ostatnio o godz. 18-tej lecz o 17.30. Przedtem zawody drużyn szkolnych. Przedprzedaż biletów już rozpoczęto. Z uwagi więc na znaczne niższe cen biletów w przedprzedaży, poleca się wczesniejsze zakupienie biletów.

DANE PERSONALNE O GRACZACH WĘGERSKICH

Toth — bramkarz, 19 lat, najmłodszy reprezentant Węgier, zadebiutował w zawodach z Irlandią i jest jednym z największych talentów piłkarskich Węgrów.

Polyak — pr. obrońca, gracz szybki o wspaniałym wykopie i dobry taktyk.
Raffal — l. obrońca, gracz inteligentny, stary rutyniarz, mający 6 meczów w reprezentacji B.
Baroti — pr. pomocnik, doskonały technik i taktyk, kilkakrotny reprezentant II zespołu węgierskiego (Holandia, Belgia, Luksemburg i Zachodnie Niemcy).
Marosi — fr. pomocnik, 20 lat, obiecujący piłkarz i najlepszy technik.
Bertok — l. pomocnik, kapitan drużyny, najstarszy gracz o dużych zaletach sportowych.
Bognar — pr. skrzydłowy, kilkakrotny reprezentant, szybki i dobry „dribler”.
Seper — pr. łącznik, „tank” ataku i skuteczny przebojowiec.

Laskac — fr. ataku, b. gracz francuskiej drużyny Olimpia Lille i „Sarwette” z Genewy, najlepszy strzelec bramek.

Harango — l. łącznik, kilkakrotny reprezentant drugiego garnituru Węgier, dobry strzelec i najlepszy „dribler” oraz najlepszy technik w drużynie.

Nagy — l. skrzydłowy — reprezentant Węgier garnituru A i B, niebezpieczny strzelec, twardy, nadzwyczajny szybki i skuteczny przebojowiec.

Kronika

PONIEDZIALEK
31
lipca

Dziś: Ign. Lojoli.
Jutro: Piotra
w okowach
Wsch. st.: 3.50.
Zach. st.: 19.10.

Seria wypadków drogowych w powiecie tarnogórskim

Mistrz rzeźnicki zginął pod kołami samochodu

Józef Kubielas, jadąc motorowerem, stracił panowanie nad kierownicą w czasie przejeżdżania przez tory kolejowe na ulicy Nakielskiej w Tarn. Górach i runął na jezdnię, doznając poważnych obrażeń. Siadająca na tylnym siedleku, Helena Urbanska uderzyła głową o szynę i straciła przytomność. Rannych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

jechał w Kozłowej Górze na drzewo przydrożne, rozbijając doszczętnie motor. Powstała szkoda wynosi 4.000 złotych. Szofer odniósł lekkie okaleczenia.

Na ulicy Krakowskiej w Tarn. Górach został najechany przez samochód dr. Matuszka, mistrz rzeźnicki Franciszek Hoppe, lat 61, który doznał okaleczenia głowy i wewnętrznych obrażeń. Hoppe zmarł w drodze do szpitala. Winę wypadku ponosi szofer Lipka. Szofera aresztowano.

Na tej samej ulicy motorowerzystą Ewald Neumann z Nowych Rept przejechał 11-letnią Erykę Ender, którą odwieziono do szpitala. Winę ponosi poszkodowana, która nie zważając na sygnały ostrzegawcze, przechodziła przez jezdnię.

NOWY KOMISARZ W DZIECMOROWICACH

(Za) Do Dziecmorowice przybył nowomianowany komisarz rządowy w osobie p. Jana Miroszki, emerytowanego kierownika szkoły z Zarcza.

FRYSZTAT ODNAWIA SWĄ SZTAŁĘ.

(Za) Miasto powiatowe Frysztat przystąpiło do odnowienia swych ształ. Wiele od dawna zaniedbanych domów odnawia się. Przystapono też do odnowienia zamku hr. Larisch-Moennicha, z zarządzeniem komisarza rządowego miasta Odrapana i brudna fasada tego zamku robiła przykre wrażenie na licznie odwiedzających Frysztat gościach. Przewdziane jest również przeniesienie pomnika św. Floriana, stojącego na skrzyżowaniu dróg i tanującego ruch kołowy, na inne godne miejsce. Na ten cel wybrano skwer przed Drukarnią Ludową. Przez przeniesienie pomnika uniknie się wielu wypadków jak o ostatnio miały miejsce w tym punkcie.

PRZEBUDOWA DROGI FRYSZTAT — PIOTROWICE.

(Za) Z powodu gruntownej przebudowy jezdni na drodze powiatowej Frysztat — Piotrowice, droga zamknięta będzie dla wszelkiego ruchu w czasie od dnia 7 sierpnia do dnia 7 września br. Objazd za Frysztatem do Piotrowic prowadzi przez Stare Miasto, Kąkolną i Zawadę.

ZGUBIŁ BAGAŻNIK

(Za) Zamieszkały w Nowym Boguminie, Foreisen Adolf podczas jazdy samochodem osobowym z Bogumina przez Dziecmorowice — Zory do Katowic zgubił w drodze bagażnik, w którym były przechowane narzędzia, służące do naprawy samochodu oraz jedno koło zapasowe marki „Tatra” z oponą i detką. Szkoda wynosi przeszło 100 złotych.

EGZAMIN Z JĘZYKA POLSKIEGO.

(Za) Na ostatnim posiedzeniu Rady Przybocznej, komisarzowy burmistrz Cieszyńska Zachodniego zarządził jej członków o dokonaniu egzaminów z języka polskiego urzędników i funkcjonariuszy gminnych Cieszyńska Zachodniego. Dla urzędników tych wyznaczono 6-miesięczny termin dla nauzenia się języka polskiego i zdania egzaminu. Przed komisją egzaminacyjną, składającą się z 6 członków pod przewodnictwem p. Zagana, sześciu urzędników względnie funkcjonariuszy uzyskało wynik negatywny. Wobec powyższego, po myśli ustawy o języku urzędowym, zostanie z tymi urzędnikami stosunek służbowy rozwiązany z dniem 31 lipca br.

ZE ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ.

(-) Dyrektor Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go sierpnia br. przenosi swą siedzibę z ul. Szopena nr 18 na ul. Szuberskiego nr 26 i pod nazwą Obchów przeprowadza się przebudowę, renowację klas wykładowych, które zostaną przystosowane do nowoczesnych wymagań w zakresie szkolnictwa muzycznego. Bardzo obszerny lokal z salą kameralną, który będzie nowoczesnie urządzony, umożliwi szkole częste odbywanie koncertów kameralnych, odsłuchiwanie i pospiewanie w naszym własnym lokalu. Zapasy kandydatów do studiów muzycznych: śpiew solowy, skrzypce, fortepiano, szkoły organistów i instrumentów orkiestrowych rozpoczyna się od dnia 13-go sierpnia br. już w nowym lokalu.

GORNICY „SKARBOFERMU” NAD POLSKIE MORZE

(-) Pod takim hasłem organizuje dla swoich pracowników Dyrekcja Generalna Polskich Kopalń Skarbowych na G. Śląsku — Biuro Spraw Społecznych — w porozumieniu z Liga Popierania Turystyki wycieczkę do Gdyni, w czasie od 12 do 16 sierpnia br. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Gdynię, port od strony ładu i morza, wędzarnie, plażę itd. Program wycieczki przewiduje między innymi przejazd statkiem do Jastarni i Gdańska. Wycieczka posiadać będzie charakter uroczysty. Gornicy „Skarbofermu” zmanifestują raz jeszcze swoje przywiązanie do naszego morza. Gdynia uirzy w tym czasie piękne stroje śląskich gorników, przybyłych z daleka, aby podziwiać potęgę dokonanego dzieła nad Bałtykiem i złoty na Okwiviu hold Patronce Polskiego Morza oraz uczcić pamięć Gen. Orlicz-Dreszera, wielkiego bojownika o potęgę Polski nad morzem.

Chorzów

AMATORZY GUDZYCH OWOCÓW.

(-) Urząd Colny w Chorzowie III stw. przedł. że w trzech wagonach towarowych przybyłych z Francji uszkodzone zostały plomby. W śledztwie dochodzą ustalono, że do wagonów włamał się na terenie Niemiec nieznanymi sprawcy, skąd ukradli większą ilość owoców. Władze niemieckie będą musiały PKP. zapłacić odszkodowanie.

PIĘŚCIĄ W SZYBE.

(-) 52-letni Franciszek Bernas z Chorzowa-Ratory w toku kłótni z żoną sąsiada, Henryka Szostaka, usiłował uderzyć ją pięścią. Kobieta dołała się jednak w porę usunąć, przy czym Bernas uderzył pięścią w szybę, przecinając sobie tętno w prawej ręce. Rannego umieszczono w szpitalu.

Tarnowskie Góry

Tajemnicza dama.

(T) Ze składu jubilerskiego w Tarnowskich Górach skradziono 3 zegarki damskie i zegarek męski i pierścionek, wartość ok. 200 złotych. O dokonanie kradzieży podejrzana jest pewna dama, która przybyła do sklepu po odbiór obrączek ślubnych. Dochodzenia w toku.

Bielsko

NA BUDOWĘ „DOMU OSWIATOWEGO”

(B) Pracownicy Miejskich Zakładów Gazowych i Wodociągowych w Bielsku uchwalili o podatkowość się na rzecz budowy „Domu Oświatowego” w Bielsku w wysokości 1 proc. od zarobków na przeciąg 1 roku.

POD KOŁAMI SAMOCHODU

(B) W Bielsku na rogu ul. 3 Maja i Sixta najechał samochód wojskowy na robotnika firmy „Lenko” 50-letniego Józefa Glondysa. Glondys doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Pogotowie ratunkowe odwiezło nieszczęśliwego do szpitala. — W Komorowicach Śl. najechał motocykl na 20-letnią Palównę Irenę, która doznała szeregu obrażeń.

KURS KRÓTKOFALOWY W BIELSKU

(B) Staraniem bielskiego hufca harcerekiego, zorganizowano radiowy kurs krótkofalowy w czasie od 1 sierpnia do 30 września br. Wykłady odbywać się będą we wtorki i czwartki w godzinach od 19—21. Zgłoszenia na kurs przyjmijcie Ośrodek Propagandy LOPP w Bielsku (ul. 3 Maja 5).

Zoolie

ZABEZPIECZENIE NAROZNIKÓW W CIESZYNIĘ

(Za) W związku z licznymi wypadkami najeżdżania na przechodniów przez pojazdy mechaniczne na wąskich ulicach Cieszyńska, miasto zabezpieczyło narożniki szczególnie zagrożonych ulic specjalnymi łańcuchami, pozwalającymi na przejście jezdni w oznaczonych punktach. Innowacja ta wpłynie bezwzględnie na bezpieczeństwo ruchu.

Nikła poprawa w szpitalnictwie

Na 10.000 osób na Śląsku 73 łóżka, na Ziemiach Wschodnich 6

Katowice, 30 lipca.

Według danych statystycznych, w dniu 1 stycznia br. rejestrowano na terenie całego kraju 677 szpitali z ogólną liczbą 71.999 łóżek. Liczba szpitali jest nieco mniejsza od maksymalnej z r. 1932 (726), natomiast ilość łóżek jest najwyższą z dotychczas notowanych.

Z 677 szpitali było 72 państwowych, 283 samorządowych, 214 społecznych i 108 prywatnych.

Rozmieszczenie na terenie kraju jest nierównomierne. I tak podczas gdy woj. śląskie liczy 55 szpitali z największą ilością łóżek — 10.171, w woj. nowogrodzkim rejestrowano 18 szpitali z 625 łózkami.

Na 10.000 mieszkańców przypadło z początkiem br. 72,9 łóżek w woj. śląskim, 63,5 w Warszawie, 47 na Pomorzu, 42,1 w Poznańskim, podczas gdy w woj. tarnopolskim było 6,1 a w nowogrodzkim 5,4 łóżek.

WYPADEK W PODZIEMIACH KOPALNI „EMINENCJA”

W sobotę wieczorem wydarzył się w podziemiach kopalni „Eminencja” w Katowicach nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ ładowacz Jan Spura z Katowic. Na skutek tak zw. łapanęcia oberwała się ze stropu chodnika kamienna płyta i spadła na przecho-

dzącego Spurę, który doznał szeregu obrażeń wewnętrznych i złamania nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach. Na miejsce katastrofy przybył przedstawiciel Urzędu Górniczego.

Samochód osobowy rozbił się o przydrożne drzewo

Szofer cudem uszedł śmierci

W nocy z soboty na niedzielę ul. Wojciechowskiego w Katowicach-Zależu była widownia mrozącego krew w zylach wypadku. Od strony Katowic nadjechał samochód osobowy, kierowany przez szofera Ryszarda Sitkę z Świętochłowic. Szofer, osłepiony

światłami reflektorów samochodu nadjeżdżającego z przeciwnej strony, stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na przydrożne drzewo. Samochód został doszczętnie rozbity. Szofer cudem uszedł śmierci, odnosząc jedynie lekkie obrażenia.

Konferencje organizacji hutniczych

Polskie organizacje hutnicze odbyły w mies. czerwcu i lipcu szereg posiedzeń, na których umawiano zagadnienia, związane z obecną sytuacją i programem dalszych prac nad rozwojem tej czołowej gałęzi przemysłu.

W dniu 12 czerwca br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Podkomisji do Spraw Międzynarodowej Normalizacji, na którym rozpatrzone materiał zgłoszony na Międzynarodowy Kongres i ustalone techniczne norm w sprawach ewtl. uzgodnienia norm z normami międzynarodowymi. Wypada nadmienić, iż zagadnienie normalizacji w hutnictwie żelaznym zostało w roku bież. w poważnej mierze rozwiązane w praktyce, dzięki ustaleniu programu normalizowanych wytworów walcowanych przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych. Prace nad normalizacją trwają w dalszym ciągu. W dniu 23 czerwca br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Podkomisji Stali Narzędziowej P. K. N., na którym dyskutowano nad projektem norm stali narzędziowych, węglowych oraz szybko-tnących.

Problem bezpieczeństwa pracy omawiano był 22 czerwca w ramach komisji Naczelnej Organizacji Hutnictwa Żelaznego. W wyniku obrad uchwalono regulamin pracy przy transporcie normalizatorowym oraz projekt regulaminu pracy przy transporcie za pomocą samotoków i przesuwników poziomych. Jednocześnie przedyskutowano projekt regulaminu dla maszynistów. Ponadto zatwierdzono scenariusz propagandowego filmu hutniczego p. t.: „Dzień Pracy Hutnika”.

Zagadnienie usprawnienia dochodzeń statystycznych stanowiło przedmiot konferencji, zwolanej przez Naczelną Organizację Hutnictwa Żelaznego w dniu 7 lipca w Katowicach.

Wreszcie w dniu 8 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie, na którym rozpatrzone wyniki ankiety rozesełanej do hut w

sprawie systemu obliczania kosztów w dziale wielkopiecwowym.

Udział Polonii Zagranicznej w święcie Czynu Legionowego 6 sierpnia 1939 r.

W uroczystości 25-olecia Czynu Legionowego w dniu 6 sierpnia rb. nie zabraknie również przedstawicieli Polonii Zagranicznej.

Legiony, których krwią drogą kroczyła Polska do wolności, były czynem garstki owianej wiarą w polską sprawę i w Wodza Józefa Piłsudskiego. Ale pośród tej garstki, która w sierpniowy dzień przekroczyła granice Królestwa, wśród wszystkich przyszłych formacji wojskowych polskich, które walczyły o niepodległość nie brakło synów Polonii Zagranicznej z dzisiejszego przygranicza i emigracji.

Wspólną więc krwią wszystkich Polaków z całego świata spłynęły pobojowiska, na pierwszych wielu synów Polonii Zagranicznej zawisły najzaszczytniejsze odznaczenia, Krzyże Virtuti Militari.

Pragnąc zmanifestować łączność Polonii Zagranicznej z ideą Czynu Legionowego, z ideą jaką przyświecała legionistom w r. 1914. Światowy Związek Polaków z Zagranicy postanowił, iż III Zjazd Polaków z Zagranicy oraz młodzież polska z zagranicy przybyła na III-ci Złot i II-gie Igrzyska Sportowe wezmą udział w święcie 25-olecia I Kadrowej. Niestety odwołanie III-go Zjazdu oraz imprez młodzieżowych i sportowych uniemożliwiło wykonanie tego planu.

Mimo to Światowy Związek Polaków z Zagranicy uchwalił na dni uroczystości zwo-

łać Radę Naczelną Związku, która wraz z młodzieżą polską z zagranicy przebywającą w tym czasie w „Kadrach Młodych Polaków z Zagranicy” na Groniku będzie na święcie Czynu Legionowego reprezentować całą Polonię Zagraniczną.

Opóźnieniem przyczyniła na uroczystości do Krakowa około 200 przedstawicieli Polonii Zagranicznej, w tym 50 członków Rady Naczelnej, reprezentujących większość terenów zagranicznych oraz 150 przedstawicieli młodzieży polskiej z całego świata.

Młodzież polska z zagranicy przybędzie do Krakowa już w dniu 3-go sierpnia i przez następne dwa dni zwiedzać będzie Kraków, przyjmując udział w uroczystościach w dn. 5-go wieczorem. W niedzielę 6-go sierpnia młodzież brać będzie udział we wszystkich uroczystościach, występując łącznie z Radą Naczelną, która na ten dzień przybędzie do Krakowa z Warszawy, a wiec w nabożeństwie na Błoniach, po których wysłuchi przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza, w defiladzie, w hołdzie Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu, w manifestacjach popołudniowych oraz w widowisku na dziedzińcu wawalskim.

Z Krakowa delegaci Rady Naczelnej i młodzież udadzą się do Zakopanego, gdzie w Kadrówce Młodych Polaków z Zagranicy na Groniku odbędzie się odsłonięcie tablicy ku czci Ministra Spraw Zagranicznych płk Józefa Becka.

TEATR KINO I ESTRADA

KINOTEATRY W KATOWICACH:
CAPITOL: „Rok 1914”
CASINO: „Zeznania szpiega”
COLOSSEUM: „Szałona pogoda” i „Pechowiec”
REJONCE: „Z umiarem na utość”
STYLWY: „Pielko Sabary” oraz „Madala”
UNION: „Młodość w przewrotności” oraz „Ratunek na Marce”
REJONCE: „Biaława Wola” i „Pod rożym niebem”
SAWODZIE: „ATLANTYK: „Rosalia” i Tygodnik „P.T.A.”
BOGUCICE: „BAJKA: „Rena” i „Córka Stambolu”

Kinoteatry na prowincji:
BIELA: — MIEJSCIE: „Jezebek” (Dzieje diabłów)
BYŁKO: — APOLLO: „Pokrzywdzona”
RIALTO: — „Trader Horn”
CHOLIW: — APOLLO: „Panickie ażelety”
Niebezpieczna kraniec: — COLOSSEUM: „Wzrok”
„Pielko Sabary” — ROXY: „Pietno zdrady”
Zobowią Marokka: — RIALTO: „Niewiedzialne przelotowy” i „Korowca”
CHOLIZAW BATORY — ŚLĄSKIE: „Radodzie zrota”
Legion Niustrasoczych”
JANOW — REJONCE: „Dobek na bronie” i „Młodość na odwołaniu”
ZORZA — MICHALKOWICE: „Wzpa skazańca”
MYSŁOWICE — ADRIA: „Zaginiona dżungla” i „Romantyczny milioner”
BYŁKO — HELIOS: „Jedynaka wuja Sasa” oraz „Borneo”
PIEKARY — APOLLO: „Ekspres Parry — Tron”
Hotel Hollywood” i „PAT”
PLOTKOWICE — PIAST: „Tajny plan R. 6” oraz „Wzpa robotników”
RYBNIK — APOLLO: „Lord Jona” i „Wiercieł do kłosa”
ŚWIT: „Ważadzie kobieta” i „Kapitan Fejtor”
SZCZEPANICE — COLOSSEUM: „Katastrofa” oraz „Młodzieńcy wawru”
TRZYNIEC — ŚLĄSKIE: „Ody Madalam”

Naiwność ludzka nie ma granic

Mieszkaniec Nowej Wsi, robotnik Józef Błaszczak zgłosił w miejscowym komisariacie policji, że jego żona padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. Mianowicie, kupiec żydowski Icek Mandel Wagner zam. w Katowicach przy ul. Piastowskiej zjawił się w dniu 26 bm. w mieszkaniu Błaszczaka i skonstruował z nieobecności gospodarza, wyłudził w podstępny sposób od jego żony wspaniałe oszczędności w kwocie 3200 zł. Po niezbyt długim czasie Błaszczakowa przekonała się, że wpadła w łapy wyrafinowanego oszusta, który zbiegł do Gdyni, zamierzając wyemigrować do Palestyny. Policja wysłała za oszustem listy gołcze. Spodziewać się należy, że w najbliższych godzinach oszust zostanie przytartymany i osadzony w więzieniu.

Ofiary na F. O. N.

Barczyk Helena, Nowy Bytom, 10 zł. Zółtowska Lucia, Nowy Bytom, 6 zł. Jędnik Kuzenda, Nowy Bytom — 3 zł. Balion Emanuel, Świętochłowice — 10 zł. Barthold Hildegarda, Świętochłowice — 5 zł. Rodzina Rezerwiistów, Świętochłowice — 30.50 zł. Kucera Mateusz, Świętochłowice — 4 zł. Tow. Polka (p. Kowowa), Świętochłowice — 80 zł. Rada Rodzicielska szkoły IX, Świętochłowice — 50 zł. Urzędniczy oddz. Kosiowski Nowy Bytom — 8 zł. Urzędniczy oddz. Stalowni Nowy Bytom — 50 zł. Urzędniczy Gosp. materiałowy Nowy Bytom — 40 zł. Pracownia oddz. Badawczo-odbor. Nowy Bytom — 25 zł. mgr Mick Wilhelm, Nowy Bytom — 15 zł. Matryński Rudolf, Nowy Bytom — 20 zł. Stanik Gebler, Nowy Bytom — 3 zł. Krawczyk R., Nowy Bytom — 20 zł. Kom. Pow. O. Zw. Podofic. Rez. pow. Świętochłowice — 1460 zł. Albert Imen, Świętochłowice — 30 zł. Szkoła IV im. Kosińskiego, Świętochłowice — 165.45 zł. Dzieci szkolne, Nowy Bytom — 29.85 zł. Gebauer Teodor, Świętochłowice — 3 zł. Isaka Ryszard, Świętochłowice — 100 zł. Członek Rady Urzędu. Huty Pokój, Nowy Bytom — 40 zł. Bromer Paweł, Nowy Bytom — 20 zł. Janczura Józef, Nowy Bytom — 20 zł. Potysz Paulina, Nowy Bytom — 20 zł. Domala Mandred, Nowy Bytom — 3.50 zł. Hamer-Jan, Nowy Bytom — 50 zł. Pausz Gertruda, Nowy Bytom — 50 zł. Rada rodzicielska szk. I Nowy Bytom — 1.18 zł. Krowarz Maria, Nowy Bytom — 50 zł. Dzieci szkoły III, Nowy Bytom — 98.34 zł. Rada robotnicza Huty Zgoda — 22.44 zł. Janica Robert, Świętochłowice — 50 zł. Pawlica Józef, Świętochłowice — 2 zł. Zw. Podofic. Rezerwy, Świętochłowice — 139.50 zł. Kanis Melchior, Nowy Bytom — 50 zł. Pracownicy F. Struzyna, Świętochłowice — 80.50 zł. Dzieci szkół powszechnych, Świętochłowice — 71.06 zł. Zw. Rezerwistów koło Zgoda — 50 zł. Potysz Paulina, Świętochłowice — 50 zł. Kasa rentowa Ks. Donnermarcka, Świętochłowice — 32.28 zł. Emilia Sobkówna, Świętochłowice — 1 zł. Garbosa Jerzy, Nowy Bytom — 20 zł. O. Z. N. Czarny Las — 50 zł. Zmarzył Marta, Nowy Bytom — 20 zł. Odrodek Propag. Bogot, Moralnego Kobiet, Świętochłowice — 80 zł. Robotnicy kopalni „Polska” — 32.28 zł. Klub Urzędniczy Huty „Pokój” 300 zł. Urząd Wydz. Wielkich Pieców H. P. — 50 zł. Wasier Francis, Nowy Bytom — 5 zł. Bromer Paweł, Nowy Bytom — 30 zł. Pytlak Jan i Jadwiga, Nowy Bytom — 3 zł. Potysz Paulina, Nowy Bytom — 50 zł. Mzyk Józef, Chorzów-Batory — 7.80 zł. Janczura Józef, Nowy Bytom — 20 zł. Pona Henryk, Nowy Bytom — 10 zł. Związek Powstańców Śl., Świętochłowice — 91.83 zł. Polka Stanisław, Nowy Bytom — 153.56 zł. Ks. prob. Szymała Jan, Nowy Bytom — 153.56 zł. Rokietnik Józef, Nowy Bytom — 76.78 zł. Pausz Gertruda, Nowy Bytom — 76.77 zł. Malcher, Świętochłowice — 153.56 zł. Hanusz Franciszek, Świętochłowice — 76.77 zł.

Grono instruktorów Z. H. P. ufundowało sztandar dla harcerzy polskich we Francji

Piękna uroczystość harcerska w Rybniku

Mieszkańcy Rybnika byli wczoraj świadkami pięknej uroczystości harcerskiej. Mianowicie odbyło się tam uroczyste wręczenie sztandaru delegacji harcerzy polskich z Francji, ufundowanego przez grono instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego ze Śląska. Na uroczystości przybyły wszystkie drużyny harcerzy i harcerzek z

Antywłoska rezolucja Zw. Podoficerów Rezerwy w Katowicach

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach zebranie miejscowego Koła Zw. Podoficerów Rezerwy. Na zebraniu omawiano wnioski, z którymi delegacja Koła udaje się na ogólnopolski zjazd do Warszawy. Komendant grodzki p. Mrowiec zapoznał zebranych z programem Zjazdu Legionistów w Krakowie, w którym weźmie udział delegacja Związku w liczbie 250 osób z 30 sztandarami. Z kolei załatwiono kilka spraw organizacyjnych. Pod koniec zebrania wywiązała się ożywiona dyskusja na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie, oraz stosunku Niemiec i Włoch do Polaków. Zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

Wobec nieprzychylnego nastawienia prasy włoskiej do armii polskiej, naszego Wodza i różnych kłamliwych insynuacji zamieszczanych w prasie włoskiej na polecenie Berlina, my podoficerowie jako b. żołnierze tej armii postanawiamy ogłosić publiczny bojkot wszystkich, oraz składów z lodami włoskimi, prowadzonymi przez Włochów. Zwłaszcza na pograniczu nie powinno się tolerować pobytu wrogów Polski.

Przed 20-tą rocznicą wybuchu pierwszego powstania śl.

Katowice, 30 lipca.

Po legionowych uroczystościach sierpniowych obchodzić będzie ziemia śląska również ważną uroczystość, a mianowicie dwudziestą rocznicę wybuchu pierwszego powstania śląskiego. Powstanie to wybuchło w połowie sierpnia 1919 roku jako wyraz buntu i protestu przeciwko brutalnej przemocy i bezprzekładnemu terrorowi, stosowanemu przez ówczesną władzę niemiecką. Powstanie śląskie chwycił za broń, aby przed światem wykazać wolę ludu śląskiego pragnącego należeć do zmartwychwstałej Ojczyzny — Polski. Zaczęła się zartata walka o prawa ludu polskiego, z siennaczami osławionego czerwonego kłosa, nasłannika Berlina Hörsingera, walka z osławionym Grenzechutzem.

Ku upamiętnieniu owych gorących chwil odchodzi się na terenie Województwa Śląskiego, oraz w większych miastach Polski szereg uroczystości, dostosowanych do chwili obecnej.

Najbliższe do zorganizowania tych uroczystości podjął Związek Powstańców Śląskich, powołując Komitet Honorowy z P. Wojewodą dr Grażyńskim na czele. Organizują się również powiatowe i lokalne Komitety. Główne uroczystości i obchody odbędą się 16 sierpnia, w dniu Zwolenia Polskiego i rocznicy I. i II. powstania śląskiego. Na program uroczystości w Katowicach złoży się nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców śląskich, oraz uroczysta akademie w kinie Zorza (Dom Powstańca Śląskiego).

Drugą częścią obchodu dwudziestej rocznicy wybuchu pierwszego powstania śląskiego będzie tradycyjny Marsz Powstańców nad Odrę. Marsz odbędzie się w dniach 19 i 20 sierpnia na trasie Ślupna — Bogumin.

Dotychczas meta marszu była w Olzie, a w roku bieżącym po raz pierwszy znajdować się będzie na Zaolziu. Równocześnie odbędzie się samochodowy zjazd gwiazdzysty i raid motocyklowy. Szczegółowy program tych imprez podamy w najbliższych dniach.

Trzy ofiary powodzi

Opole, 30 lipca.

Ze Śląska Opolekiego donoszą: Wioska Rudziniec w pow. gliwickim była w piątek w wczesnych godzinach rannych widownią wstrząsającej katastrofy, wywołanej powodzią. Mianowicie 11 robotników rolnych, zatrudnionych w majątku dworskim Huguhoł wybrało się wozem na pobliskie pola, by zabrać skoszone zboże. Droga prowadziła przez teren powodziowy. Miejscami woda sięgała metra wysokości. Skutkiem zupełnie zalanej drogi woźnica zszedł z toru i natrafił na głębiny, przy czym konie i wóz momentalnie znikły pod powierzchnią wody. W obliczu śmierci wszyscy robotnicy wskoczyli do wody i 8-miu z nich udało się wyratować, gdy natomiast pozostali trzej robotnicy — P. Lazar, 15-letni parobek P. Golik i 45-letnia robotnica B. Wyppol — wpadli do głębokiego leju, wytworzonego przez wrzące potoki wód i utonęli. Zwłoki nieszczęśliwych nie zdołano do tej pory wydobyć.


Z sali sądowej w Katowicach

Katowice, 30 lipca.

Sąd Grodzki w Katowicach rozpatrywał szereg spraw. Na wyróżnienie zasługuje rozprawa przeciwko Stanisławowi Dopizczale z Katowic, który w dniu 13 bm. w składzie Libermana w Katowicach skradł Jadwidze Kubaszowej walizkę z 440 zł. Zarządony natychmiast pościg doprowadził do jego ujęcia jeszcze tego samego dnia na ul. 3-go Maja, lecz pieniądze przy nim już nie znaleziono. W wyniku rozprawy skazany został na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Na 6 miesięcy więzienia skazany został Władysław Strzałkowski z Poznania, którego na rozprawę doprowadzono z więzienia we Wrześni (Wlkp.). W dniu 24 kwietnia br. przybył on do firmy Śl. Dom Maszyn w Katowicach, gdzie zamówił aparat radiowy i kazał go sobie przysłać do mieszkania przy ul. Słowackiego. Aparat tego dnia odebrał od gońca, wzeźdł do mieszkania, rzekomo po pieniądze, tymczasem drugim wyjściem zbiegł.

Następnie odpowiadała Ludwika Surma za 3 kradzieże. Mianowicie jako bufetowa jednej z restauracji siemianowickich skradła gościowi Edmundowi Bubali z kieszeni około 60 zł, po czym zmieniła posadę i przeniosła się do restauracji Brunera w Nowej Wsi i tam skradła właścicielowi restauracji 2 butelki wódki i drugiej bufetowej



RADIO

Poniedziałek 31 lipca.

KATOWICE — Godz. 5.00 Pięść poranna. 5.08 Por. 2.25 montaż i płyt. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.15—8.30 Por. danka dla kupców. 11.47 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja popołudniowa. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muzyka. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert chóru w 11.00 Muzyka do tańca. 18.00 Dawna muzyka filowa. — odczyt. 18.30 Recital fortepianowy w Lilly Barand. 19.30 Przy wieczory. 20.00 Wiadomości w j. pol. — słowackim, czeskim i niemieckim. 20.25 Próbny rewidaktor śląski w czasach Polak przedbrodźców: IV — za Augusta III”. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 „Z kraju gór, śniegów i meczów ludzi” — raport dziękowy za Świąteczny. 22.00 Najnowsze przeboje taneczne. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Wtorek 1 sierpnia.

KATOWICE — Godz. 5.00 Pięść poranna. 5.08 Pon. 2.25 montaż i płyt. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.40 Koncert. 8.15 Por. danka dla kupców. 11.47 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja popołudniowa. 13.45 Wiadomości bieżące i chwila sportowa.



Z życia i działalności

OZN. — KLIMZOWIEC.
 Dnia 23 bm. odbyło się zebranie Oddz. OZN. — Klimzowiec, na którym p. Uhruszczyk, wygłosił przemówienie na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie.

OZN. — ŁAZIKA ŚREDNIA. — Bogumin.
 Oddz. OZN. Łaziska Średnia, pow. Poczesna, odbył w dniu 23 bm. zebranie na którym referaty na aktualne tematy wygłosił p. Kopiec Robert i mgr. Ślwik. W dyskusji poruszono m. in. sprawę przyszłego stroju gminy. Obeszne nawzięlenie tej sprawy przez Zarząd Oddziału odłożono do następnego zebrania.

O. Z. N. — NOWA WIEŚ K. CHORZOWA.
 Dnia 21 bm. odbyło się zebranie Oddz. O. Z. N. — Nowa Wieś k. Chorzowa. Referat pt. „Gdańsk i jego znaczenie dla Polski” wygłosił p. mgr. Ludwicki.

O. Z. N. — KOZŁOWA GÓRA.
 Prezydium Oddz. O. Z. N. — Kozłowa Góra pow. Tarnowskie Góry zwołało zebranie miesięczne, na którym p. Wacław Jachimowski wygłosił referat pt. „Sprawa Gdańska”. Po omówieniu sprawy pronomeraty „Polski Zachodniej”, Zjazd Krakowski, odczytano oświadczenia i pisma władz Obron. Następnie p. przewodniczący zwrócił się z apelem do członków, aby składali dalsze ofiary na F. O. N. Zebranie zakończono odprawianiem Roty.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:
 „Z HUT I F. PALN”: Jacek Replik
 DZIAŁ DEPRESJI: Stanisław Szpytalski
 DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-PADWÓJEJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWIC: Witold Mikolajewski
 DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA TRZYNIECOWA: Stanisław Replik
 DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Kisielniak
 DZIAŁ OGŁOSZENIA: Stanisław Replik, Marcin

Szczegóły akcji ratunkowej na terenach objętych powodzią

Cieszyn, 30 lipca. Blizsze szczegóły niezapomnianej katastrofy powodzi w okręgu bogumińskim przedstawiają się następująco: We wtorek dnia 25 lipca w godzinach popołudniowych zaczął padać bez przerwy ulewny deszcz aż do czwartku godziny 7 rano. W środę o godz. 6 wieczorem wyjechali z Nowego Bogumina ku rzece Odrze komisarz rządowy p. Bartczek i komisarz policji p. Szajer. W tym czasie stan wody wynosił przeszło 3 metry ponad normę. Wskutek zagrożenia przerwano się wału ochronnego, zarządził natychmiast po przybyciu do Nowego Bogumina alarm za pomocą syren teatralnych zakładów przemysłowych. Na miejsce wypadku pierwszą przybyła straż pożarna z Nowego Bogumina, Szonycyha i okolicznych miejscowości. Rozpoczęto budować drugi wał ochronny długości 80 m. Z wielką pomocą przyszły pewne firmy bogumińskie, dostarczając samochodów ciężarowych, oraz zarząd dobr hr. Larysza w Nowym Boguminiu, dostarczając 10 furmanek na przewóz materiału potrzebnego do budowania wału. O godz. 9 wieczór przybyło z pomocą wojsko z miejscowego garnizonu, które za pomocą reflektorów, dostarczonych przez fabrykę drutu i gwoździ w Boguminiu dokonało budowę wału ochronnego. O godz. 2 rano we czwartek, wskutek ciągłego przyrostu i gwałtownego naporu wód w rzece Odrze i Olzie, która pod Boguminem wpada do Odry został przerwany

wał ochronny, porywając za sobą drugi wał pomocniczy, zalewając wioskę Kopytów i w znacznej mierze Szonyczel. Kilkadziesiąt domów zostało zalanych, między innymi szkoła, przedszkole, oraz placówka straży granicznej. Ludność obydwu wiosek schroniła się na wyżej położonych terenach, częściowo na strychach swych domów. Ewakuowanie ludności przez straż pożarną, wojsko i policję z początku natrafiało na brak dostatecznej ilości łodzi. Akcja ratunkowa trwała bez przerwy do godziny 12 w południe. W Boguminiu-Mieście zostało zalanych kilkanaście domów i główna szosa, prowadząca do Nowego Bogumina na przestrzeni 30 m, wskutek czego ruch tramwajowy został wstrzymany. W poszczególnych domach, przeważnie w wielkich zabudowaniach szpitala powszechnego zwana straż pożarna musiała kilkakrotnie wodę pompować z zalanych piwnic. Stan wody w czwartek o godz. 8 rano wynosił przeszło 4 metry ponad stan normalny. Z Ra-birza awizowane było: Stan wody prze: zli 7 metrów. W Pudłowiu również zostało zalanych kilkadziesiąt domów, oraz wielkie przestrzenie pola. W granicznej wiosce Wierzbicy, rzeka Odra na przestrzeni 30 metrów wystąpiła z brzegów, wskutek czego urząd celny, mieszczący się w wozie tramwajowym, został przemieszczony do pobliskiej kolonii górniczej, kopalni Hubert. — Ruch tramwajowy na przestrzeni Nowy Bogumiu

— Wierzbica-granica została całkowicie przerwana. Również po stronie Protektoratu i Niemiec zostało zalanych kilka wiosek i olbrzymie przestrzenie pola. Znajdujący się cmentarz po stronie Protektoratu w Gruszowie, oddalony od granicy polskiej zaledwie 100 metrów, jest całkowicie pod wodą. W Wierzbicy wskutek wystąpienia z brzegów Odry, jak również masowym

odplywem wody kanałem, zostały zalane nie tylko olbrzymie pola, lecz przepelnione zostały stawy w Hermanicach i Rychwałdzie, które zalał, w Zablociu i Rychwałdzie okoliczne pola, szosę i kilkadziesiąt domów. We wczwartek o godz. 7 wieczorem sytuacja powodziowa w Boguminiu i okolicy uległa poprawie. Wody w rzekach Odrze, Olzie i wszystkich potokach gwałtownie spadają. Szkody wyrządzone przez powódź w okręgu bogumińskim są bardzo wielkie, ze względu na żniwa, które się rozpoczęły. W wielu wypadkach skoszone zboże zostało nie tylko doszczętnie zniszczone lecz zabrane wodą. Według opowiadań tutajszych obywateli, takiej katastrofalnej powodzi na tym terenie jeszcze nigdy nie było.

Święto dywizjonu artylerii przeciwlotniczej w Welnowcu

W ub. niedzielę odbyła się w Welnowcu pod Katowicami uroczystość święta miejscowego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, w której oprócz wojska liczny udział wzięły miejscowe organizacje i tłumy miejscowego społeczeństwa. P. Wojewoda śląskiego reprezentował na uroczystości, P. Wicewojewoda Malhomme, zaś starosta powiatowego, p. mgr. Kulik.

Rano odbyła się w miejscowym parku uroczysta msza polowa, po nabożeństwie defilada, którą odebrali: plk. Ostkiewicz i Wicewojewoda Malhomme. Po południu odbył się festyn i zabawa. Miejscowa ludność, która tłumnie wzięła udział w święcie żołnierskim, manifestowała gorące swe przywiązanie do armii.

Uroczystość wręczenia sprzętu wojennego w Pawłowie

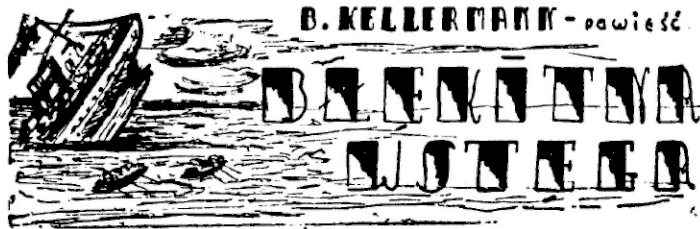
Katowice, 30 lipca. W granicznej gminie Pawłowa i okolicznych gmin. Po uroczystej mszy polowej, odprawionej przez ks. proboszcza Brejze, nastąpiło wręczenie ufundowanego sprzętu wojennego, po czym odbyła się defilada i wspólny obiad żołnierski. Pana Wojewodę dr Grażyńskiego reprezentował na uroczystości p. starosta dr Seidler.

tyścinne rzesze mieszkańców Pawłowa i okolicznych gmin. Po uroczystej mszy polowej, odprawionej przez ks. proboszcza Brejze, nastąpiło wręczenie ufundowanego sprzętu wojennego, po czym odbyła się defilada i wspólny obiad żołnierski. Pana Wojewodę dr Grażyńskiego reprezentował na uroczystości p. starosta dr Seidler.

Wrócili z Niemiec obdarci i głodni

Straż graniczna w Tarn. Górach przytrzymała trzech obdartych i wygłodzonych osobników w chwili przekraczania zielonej granicy z Niemiec do Polski. — Przy sprawdzaniu nazwisk okazało się, że są to: Augustyn Hajduk, lat 23, Edmund Fron, lat 21 i Alfred Fron, lat 19, wszyscy z Radzionkowa, którzy namówieni przez agitatora hitlerowskiego uciekli przed 6 tygo-

dniami do Niemiec. Tam ich zapędzono do robót rolnych w okolicach Berlina, gdzie od 5-jej rano do późnego wieczora musieli ciężko pracować za miskę zupy i 30 fenigów dziennego wynagrodzenia. Nawet tego niedźnego zarobku im nie wypłacono. Wyleczeni z choroby hitlerowskiej, wrócili do kraju pieszko, gdyż na podróż nie mieli pieniędzy.



94) — Jakże to ciekawe! — wołały damy. — Góry lodowe! Może uda się je zobaczyć. To będzie cudowne. Rozmowa zesłała na lodowce Grenlandii, na wicebryby i fok, których futra tak są poszukiwane. Dyrektor Henricki, który siedział w kuchni w otoczeniu kilku dam, zaniepokoił się nagle. Orkiestra, koncertująca w wąskiej sali, przestała grać. Lodowiec? Dyrektor Henricki dowiedział się o depeszy wysłanej z pokładu „Tourrain” i to go uspokoiło. Już rano o dziesiątej nadeszła wiadomość ze statku „Kolonja”, że w polu widzenia ukazała się góra lodowa. Podobny meldunek nadał parowiec „City of London”. Wiadomości te były oczywiście przeznaczone wyłącznie dla załogi. Czyżby któryś z oficerów, albo ktoś z personelu radiostacji nie utzymał języka za zębami? — O tej porze roku często widać

wielkie bryły lodu w okolicach Nowej Funlandii — mówił Henricki i dodał z beztroskim uśmiechem: — Mimo to nasz Terhusen, który od lat trzydziestu pływa po oceanie, widział na własne oczy tylko dwie góry lodowe! — Pan mówił przed chwilą o Walcie Whitmanie, dyrektorze — przerwała jedna z dam. Dyrektor Henricki przeprosił, że zmienił temat, zaczął recytować jeden z jego wierszy. Mówił wspaniale, porywająco, damy były zachwycone. Cóż to za człowiek! Dyrektor Henricki, Duńczyk z pochodzenia, znał kilkanaście języków. Mówił po rosyjsku z Rosjanami, po polsku z Polakami, po hiszpańsku z Hiszpanami. Recytował z pamięci wiersze niemieckie, hiszpańskie, angielskie, rosyjskie. Miał podziw godną pamięć. Uczył się języków bez wielkiego wysiłku i to mu otworzyło drogę do kariery.

KUPNA
Kupuje
po najwyzszych cenach używaną garderobę (ubrania, płaszcze, obuwie itd.). Na zadanie zawiadomiony pocztówką, przychodząc do domu. M. Wintelberg, Katowice, ul. Mlynska nr 11. Firma istnieje od r. 1912. (5022)

SPRZEDAŻE
Parowóz
40 konny 60 mm, bardzo dobry, do sprzedania. Juliusz Weiss, Lwów, Potockiego 50. (5013)

Koń pociagowy
piękny, silny, wysoki, 8 lat z powodu choroby zacił korzynie w dobre ręce sprzedamy. H. Koetz, Fabryka masyżyn, Mikołów. (5001)

5 km. szyn kolejkowych 60 mm waga 8 1/2 kg do sprzedania. Juliusz Weiss, Lwów, Potockiego 50. (5002)

LOKALE HANDLOWE
Magazyn
nadający się na warsztat oraz pokój i kuchnię do wynajęcia. Leopold Broda, Katowice II, ul. Krakowska nr 26. (4997)

RÓŻNE
Obelgę
rzuczoną w stanie pijanym na p. Marię Niechwiejczyk z Bytkowa, odwołując. Benz Emil. (5021)

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa
Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej”

GMINA ŚWIĘTOCHŁOWICE ogłasza piśmie i nieograniczoną przetarg ofertowy
na wykonanie:
1) robót szklarskich,
2) robót malarskich przy budowie hali targowej,
3) ułożenie płyt chodnikowych na ulicy Wolności.
Blizsze szczegóły podano na tablicy ogłoszonej w domu administracyjnym przy ulicy Ratuszowej nr 20. (5023)

Swego czasu tak oczarował pieśniakami murzynskimi pewną bogatą Amerykankę, że wyszła za niego za mąż. Za jej dolary żył jak udzieny książę w Nicei, Monte Carlo, Egipcie, Paryżu, aż przepuścił całą fortunę. Amerykance wkrótce się zmarniła, Henricki, ożenił się z córką pewnego Anglika, właściciela wielkich stoczni, której zaimponował tym, że umiał na pamięć prawie całego „Hamleta”. Po trzech latach rozszedł się z nią. Dzięki stosunkom, łączącym go z teściem, otrzymał wysokie stanowisko dyrektora linii okrętowej. Pensię miał wysoką, pracować się nie potrzebował. Nie był od tego, aby się ożenić po raz trzeci i resztę życia spędzić bez troski i pracy. Dużo podróżował, przeważnie na statkach linii, polując na dobrą partię. Przed rokiem asystował gwałtownie Kitty Sullivan, ale nie trwało to długo. Zorientował się bardzo prędko, że Kitty to ciężki orzech do zgryzienia... — Nie chcę, aby mnie kochano, chcę być ubóstwiana! — powiedziała mu kiedyś. To go zmroziło. To on chciał być ubóstwiany! Henricki deklamował w dalszym ciągu wiersze Whitmana. Byłby z niego z pewnością doskonały aktor, gdyby nie urodził się w Środowisku, gdzie można żyć, nie mając żadnego zawodu. Wiersze Whitmana były jego zdaniem przepiękne. Ale pani Sullivan kręciła nosem. Nie, oświadczyła, że nie lubi tego Walta Whitmana. W jego wierszach za dużo się mó-

wi o demokracji, o wolności. A przytem ten jego patos. Jest nim wypełniony, jak bańka. Henricki prosił, aby mu pozwolono odejść. Obowiązki go wzywają. Złożył ukłon madame Carpentier, zapytał, kiedy telegram z pokładu „Tourrain” został nadany. Pani Carpentier pokazała mu depeszę. Trzecia piętnaście. — Dziękuję bardzo. Poszedł na most kapitański. Chodził po nim komendant Terhusen, jak zwykle zgarbiony, z cygarem w ustach. Doszedłszy do końca mostku, rzucił spojrzenie na morze. Nic nie uszło jego oka. Służbę pełnił drugi oficer Unmack. — Znowu meldunek „lodowy” — rzekł Henricki, nie mogąc opanować uśmiechu. — Z pokładu „Tourrain”, nadany o trzeciej piętnaście. Terhusen zatrzymał się. — „Tourrain”? — Myślał chwilę. — „Tourrain” plynie o jakiejś dwadzieście mil od nas. W północnym kierunku. W tym roku dużo jest lodu. „City of London” meldowała również o polu lodowym. Zyczy szczęśliwej podróży. — Terhusen wznowił swoją wędrówkę. W ciągu trzydziestu lat pięć razy okrążył w ten sposób kulę ziemską. Wylczył to sobie dokładnie. No dobrze, nadejdą zapewne bardziej szczegółowe meldunki. Polecił stacji iskrowej skomunikować się ze wszystkimi statkami, płynącymi przed „Kosmosem”.